

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Breve Ojca świętego do przewodniczącego Synodu plenarnego.

W wtorek dn. 25 b.m. na inauguracji synodu w Bazylice JasnoGórskiej odczytane zostało pismo Ojca św., na podstawie którego J. Em. ks. Kard. Marmaggi został mianowany Lega-

twierdzając spójnie dusz i łączność między Hierarchją kościelną, a wiernymi, da się wszystkim ludziom dobrej woli możność skuteczniejszego słuszenia wierze i państwu, zarówno

a przez nas gorąco umiłowana, przywołuje Nam na pamięć wieczernik święty, w którym pierwsi apostołowie Chrystusa „wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie z... Marwią



Pierwszy ogólnopolski Synod Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Częstochowie.

W Częstochowie odbyły się pod przewodnictwem Legata Papieskiego J. Em. ks. Kardynała Fr. Marmaggi obrady Igo ogólnopolskiego Synodu na Jasnej Górze z udziałem Ich Eminencji Ks. Ks. Kardynałów Polskich, Ich Eksceleńcy Ks. Ks. Arcybiskupów i Biskupów, delegatów Kapituł oraz przełożonych Zakonów. Zdjęcie przedstawia moment otwarcia Synodu przez ks. Kardynała. Zdjęcie obok przedstawia fragment orszaku dostojników i Ksiądzów Kościoła, zdających na sesję synodalną.



tem papieskim na Synod plenarny. Pismo to brzmi:

Ukochanemu Synowi Naszemu Franciszkowi tytułu świętej Cecylii Sw. Rzymskiego Kościoła Przewyższony Kardynałowi Marmaggiemu Ojciec święty Pius XI.

Ukochany Synu Nasz! Pozdrowienie Tobie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Pod koniec miesiąca sierpnia zbiera się w murach przesławnej świątyni Marjańskiej w Częstochowie oczekiwany Synod Biskupów całej Polski. Wiadomość o tym Sejmie kościelnym napeliła Nas bardzo wielką radością. Ten wspaniały bowiem zjazd Arcypasterzy wszystkich obrządków, działających na rozległych ziemiach Rzeczypospolitej, które przechodziły tak różne koleje i tak odmiennie kształtowały się pod brzemieniem nieszczęść dziejowych, jest nie tylko na czasie i wysoce użyteczny, lecz wprost konieczny ze względu na to, że istnieją sprawy doniosłej wagi, które jedynie przez wspólne i roztropne ich rozpatrzenie załatwić można dlatego, że tylko po wysłuchaniu zdania wszystkich dadzą się ustalić niektóre wspólne wytyczne zasady pracy duszpasterskiej. Wiadomo w jakim stopniu jedynomyślność Pasterzy oraz zgodność praw i przepisów przyczyniają się w każdym narodzie do pomnożenia wartości duchowych.

W mającym się odbyć Synodzie Plenarnym to Nam wśród innych rzeczy podpadło jako szczegół dodatni, że Biskupi nie tylko zastanawiać się będą nad sposobem pewnego ujednostajnienia pracy i karności kościelnej w całej Rzeczypospolitej Polskiej, ale i nad tem obradować będą, jakby się Akcja Katol. ludzi świeckich mogła intensywniej rozwijać we wszystkich diecezjach oraz z większą mocą i lepszym skutkiem oddziaływać na etykę życia prywatnego. Tą drogą, wyłączając wszelką czczą dyskusję, a

radą jak czynem.

Ponieważ zgodnie z przepisami prawa do Nas należy zwoływanie Synodów plenarnych i przewodniczenie im przez Naszych Legatów, z wielką radością pismem niniejszem obieramy i mianujemy Legatem Naszym Ciebie, Ukochany Synu Nasz, który wywiązawszy się chlubnie z zadań Nuncjusza Apostolskiego w Polsce zostaje niedawno powołany przez Nas do Prześwietnego Kolegium Kardynałskiego, a który z Nami tak szczerze miłujesz ten szlachetny naród polski i cieszysz się jego wzajemnymi sympatjami. Przyobleczony w godność Naszego Legata, będziesz w Naszym imieniu i z pełnią naszej władzy przewodniczył Synodowi Plenarnemu Biskupów, który się pod koniec sierpnia odbędzie w Częstochowie.

Już samo to miejsce na obrady synodalne wybrane i ustalone napeliła Nas ufnością, że one będą miały pełne powodzenie. Owa świątynia Matki Najświętszej, otaczana tak głęboką czcią ludu chrześcijańskiego, do brze znana zarówno Nam, jak i tobie,

Matką Jezusa". (Akta Ap. I, 14). Tak i tam pod wodzą i za przykładem Pasterzy wierni będą „jedno serce i jedna dusza“.

Te zaś chrześcijańską zgodę oby-

## Hitler wprowadza dwuletnią służbę wojskową

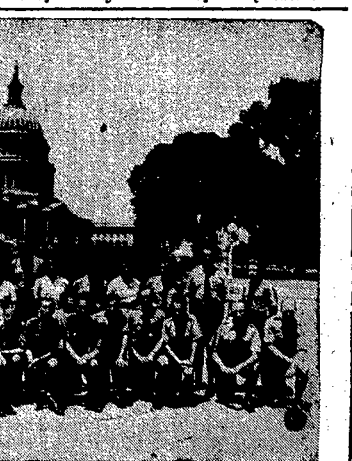
Berlin. — Jak już donosiliśmy, ukazał się komunikat oficjalny, ogłaszający dekret kanclerza Hitlera o przedłużeniu służby wojskowej do lat 2 dla wszystkich rodzajów broni.

Wobec tego zrozumiałe się staje alarmy prasy niemieckiej dni ostatnich o gwałtownych zbrojeniach Sowiętów. Alarmy te miały przygotować atmosferę do dzisiejszego dekretu kanclerza, miały umotywić potrzebę wzmocnienia służby wojskowej w Niemczech. (Dotychczas służba wojskowa w Niemczech trwała rok, a poprzedzona była półroczną służbą w Arbeitsdienstie. Obecnie tedy łącznie trwać będzie dwa i pół lat. Przedłużenie do dwóch lat czasu trwania samej służby kadrowej zwiększa dwu-

wateli całego kraju, do której już tak często zachęcaliśmy, teraz za twoje pośrednictwem, Ukochany Nasz Synu, ponownie im zalecamy, gorąco pragnąc, aby się za staraniem ludzi dobrej woli z każdego stanu i przy pomocy tych, którzy sprawują rządy Rzeczypospolitej, pomnażała dziejowa wielkość tego szlachetnego narodu, a zarazem rosły blaski i siła twórcza dawnej jego wiary, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy w Europie wierze świętej i pokojowi narodów grożą straszne i bezpośrednie niebezpieczeństwa.

Gdy z ojcowską i życzliwą miłością gorąco modlimy się o te łaski dla narodu polskiego, w zadatek wspomnianej jedności i pomyślności udzielamy z całego serca błogosławieństwa Apostolskiego tobie, Ukochany Nasz Synu, Arcybiskupom i Biskupom wszystkim obrządków, całemu duchowieństwu i wszystkim wiernym ich pieczy powierzonym. Chcąc zaś lepiej wyuklić wielkość i znaczenie twojej legacji, upoważniamy cię, abyś w dniu przez siebie obranym, w łączności z uroczystym nabożeństwem synodalnym w Naszym imieniu i Naszą władzą pobłogosławił obecny i udzielił im odpustu zupełnego.

Dan w Castelgandolfo pod Rzymem, dnia 1 sierpnia, roku 1936, w piętnastym roku Naszego Pontyfikatu.  
Papież Pius XI.



Z wycieczki Zw. Harcerstwa Polskiego do Ameryki.

Zdjęcie nasze przedstawia bawiącą w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wycieczkę Zw. Harcerstwa Polskiego przed Kapitołem w Waszyngtonie.

rotnie ilość znajdujących się pod bronią żołnierzy).

Paryż. — Jednocześnie z pomyślną nowiną o nałożeniu embarga na broń, nadeszły z Berlina nowiny innej zupełnie natury, które prasa francuska komentuje w tonie raczej alarmistycznym. Korespondenci francuscy w Berlinie (łącznie z agencją Havasa) zapewniają, że kampanja prasy niemieckiej z powodu „wzrastającego z każdym dniem niebezpieczeństwa wypowiedzenia Niemcom wojny przez rząd sowiecki" (?) — miała głównie na celu przygotowanie opinii wewnętrznej i zagranicznej do konieczności przedłużenia służby wojskowej w Niemczech z jednego roku do dwóch lat, co da Hitlerowi stałą, świetnie wyszkoloną, doskonale zaopatrzoną i opancerzoną armię na stopie wojennej. Korespondent berliński agencji Havasa zapewnia nawet, że część armji przeznaczona jest na wzmocnienie załogi, obozującej w strefie nadrefskiej. „Intrasieant“ nie wątpi, że tak potężna armja będzie służyła Hitlerowi za argument do wywarcia presji na państwa, które zechcą się przeciwstawić ekspansji Niemiec na wschód, południe i bodaj na zachód.

Zbyteczne dodawać, że tak silne wzmocnienie armji niemieckiej zmusi Francję do analogicznego wysiłku dozbrojeniowego.

### HR. ROMANONES NIE MA MISJI!

Lizbona. — Hiszpańskie koła nacjonalistyczne w Lizbonie zaprzeczają wiadomościom zagranicznym, jakoby hr. Romanones otrzymał misję pośredniczenia między walczącymi stronami.

**NOWA PISOWNIA  
MAPKI HISPANJI**  
Papier CELLOPHAN I PERGAMIN  
do sioł  
do nabycia  
w Księgarni i Sklepie „Gońca“

## TELEGRAMY

### POWSTANCY WKROCZYLI DO MALAGI

Wiedeń. — Według doniesień z Valladolid, wojska narodowe gen. Franco zajęły po gwałtownej walce Malagę.  
Wiadomości z innych źródeł stwierdzają jednak, że na przedmieściach Malagi trwają jeszcze zacięte walki. Zdaleka widać nad Malagą chmurę pożarów.

Ofensywa armii narodowej na wszystkich frontach przygotowana skutecznie atakami lotniczymi rozpocznie się już niebawem. Mówi się nawet o tem, że rozpocznie się ona lada godzina i będzie miała głównie na celu przerwanie połączenia między San Sebastian a Bilbao. — W ofensywie tej wezmą udział silne oddziały hiszpańskiej legji cudzoziemskiej.

London. — Reuter donosi, że według niepotwierdzonych pogłosek powstancy wkroczyli jakoby do Malagi.

### RZĄD MADRYCKI USUWA LEKARZY ZE SZPITALI

Madryt. — Zwolniono ze stanowisk całej personel lekarski kliniki uniwersyteckiej i szpitala centralnego.

### FRANCUSKI OFICER DOWODZI ESKADRĄ RZĄDOWĄ.

Paryż. — Rójalistyczna „Action Française” donosi, że pewien francuski lotnik oficer rezerwy dowodzi w Madrycie eskadrą zagranicznych ochotników.

Dziennik zapytuje, czy francuski minister lotnictwa udzielił owemu oficerowi rezerwy pozwolenia na wstąpienie do obcej armii? Jeśli to nie nastąpiło, jakie kroki zamierza minister podjąć, by przeprowadzić przesilenie owego lotnika z listy francuskich oficerów rezerwy?

### CZŁOGI I BRON DLA POWSTANCÓW.

London. — „Times” donosi z Lizbona: Parowiec niemiecki „Kamerun”, w swoim czasie rewidowany przez okręty wojenne rządu hiszpańskiego, wyładował w Lizbonie 800 ton sprzętu wojennego. — Ponadto i parowiec szwedzki „Wisborg” wyładował w Lizbonie amunicję, transporty te, złożone z lekkich czołgów, bomb i granatów, są przeznaczone podobno dla powstanców hiszpańskich.

### GEN MOLA W SALAMANCA.

Burgos. — Generał Mola we wtorek wieczorem udał się niespodziewanie do Salamanky i tam odbył naradę z przybyłym z Badajoz płk. Hyagne, który prowadzi operacje w północnej części Estramadury. Po konferencji gen. Mola wyjechał do Valladolid, a płk. Hyagne na front.

## Abd-el-Krim jako wróg powstanców?

Berlin. — „Deutsche Allgemeine Ztg.” powtarza pogłoskę, o której pisał onegdaj „News Chronicle”, że słynny Abd-el-Krim, przywódca Kabyłów marokańskich opuścił rzekomo za cichą zgodą władz francuskich, wyspę Reunion, która została mu przed 10 laty przez rząd francuski wyznaczona jako miejsce pobytu. Abd-el-Krim udał się miał do hiszpańskiego Marokka, aby tam wśród Arabów wywołać powstanie przeciw gen. Franco i tym sposobem zadać zdradziecki cios powstancom.

„News Chronicle” pisał w swoim artykule, że agenci rządu madryckiego rozdzielałi wysokie kwoty pomiędzy krajowców marokańskich, chcąc w ten sposób odciągnąć ich od zaciągania się w szeregi gen. Franco.

### POWSTANCY DOSTALI 15 SAMOŁOTÓW BOMBARDOWYCH.

Lizbona. — Na lotnisku w Salamance wyładowało 15 nowoczesnych samolotów do bombardowania, które mają wziąć udział w przygotowaniach ataku na Madryt. POSEŁ HISPZAŃSKI W SOFII ODDAŁ SIĘ DO DYSPOZYCJI POWSTANCÓW.

Sofia. — Jak urzędowo donoszą, poseł hiszpański w Sofii Carlos de Miranda za wiadomil rząd bułgarski, że zgłosił w Madrycie swą dymisję i oddał się do dyspozycji burgojskiego rządu hiszpańskiego w Burgos.

# Powstancy rozpoczęli ofensywę na północy

## I ODNOSZĄ DUŻE SUKCESY.

Hendaye. — Od środy godziny 7 rano słychać na froncie Irun — San Sebastian nieprzerwany huk armat oraz nieustający ani na chwilę zgiełk bitewny, co wskazuje, iż powstancy rozpoczęli zapowiadany od kilku dni generalny atak na froncie północnym. Pomimo, że mgła przesłania horyzont, akcja samolotów jest bardzo ożywiona.

Około południa huk motorów samolotowych zwiększył się jeszcze, co nasuwa mniemanie, iż wyruszyły wielkie samoloty bombowe.

W Hendaye drżą domy w posadach. Ludność jest zaniepokojona, gdyż na skutek silnej mgły zdarzyć się może, że któryś z samolotów przeleci granicę. Detonacje od wybuchu bomb lotniczych wstrząsają miastem. Policja francuska poczyniła wszelkie zabezpieczenia, aby nikt nie przeszedł przez granicę.

Ze strony wojsk rządowych odpowiadają ciężka bateria nadbrzeżna, lecz działa są przestarzałego typu. Z gór przed Irunem słychać coraz głośniejsz grzechot karabinów maszynowych i ogień piechoty. Powstancy zdają się odważnie nacierać i przyspieszalnie znajdują się już tylko 2 kilometry od Irunu.

Ponieważ widoczność kończy się poniżej 1,000 metrów, przeto z Hendaye trudno zaobserwować, jaki jest przebieg walki. Szczegółów z pola bitwy narazie brak.

London. — Reuter donosi z Hendaye: Ofensywa powstanców na Irun i San Sebastian została wznowiona. Powstancy uderzyli z góry Lahpena i trzema drogami, wiodącymi do wspomnianych miast.

Granice francusko-hiszpańską zamknięto natychmiast.

Walki toczą się wśród gęstej mgły i mają przebieg niezwykle zacięty. Ze stro-

ny powstanców atak prowadzi w pierwszej linii 700 żołnierzy legji marokańskiej. Pierwszy atak został odparty. — Obecnie trwa drugi atak.

Jednocześnie fort Guadelupa bombarduje powstancy, których samoloty rzuciły pod Irunem 60 bomb i oddaliły się, zastonięte mgłą.

Lizbona. — W przemówieniu przed mikrofonem w Sewilli donosił generał Queipo de Llano, że wielkie postępy zrobiła akcja oczyszczenia w okręgu kopalnianym Rio Tinto, który, jak wiadomo, całkowicie znajdował się w mocy komunistów i anarchistów. Z nielicznymi wyjątkami znajdują się obecnie wszystkie wioski górnicze w rękach powstanców. Z frontu Guadarramy podał de Llano wiadomość, że gen. Mola opanował wodociągi, doprowadzające wodę do Madrytu. Ze względu jednak na ludność cywilną, generał Mola nie zamierza odciąć stolicy dopływu wody, ponieważ wojska powstancze nie chcą popełniać barbarzyństwa.

Poza tem na froncie Guadarramy przeszło we wtorek 2-ech komendantów „guardia civil” ze swymi oddziałami na stronę powstanców.

W dalszym ciągu zakomunikował gen. de Llano, że około 600 oficerów stańci marynarki w Kartagenie, którzy powstałi przeciw czerwonym, wrzucono w morze z kamieniami, uwiązaniem i szczy.

Generał potwierdził następnie wiadomość o bombardowaniu Kadyksu przez samoloty rządu madryckiego, przyczem zabito troje dzieci.

Także Granadę bombardowały we wtorek ponownie samoloty rządowe, nie wyrządzając jednak większej szkody.

W Asturji obsadzili powstancy miejscowości Cangas de Tineo i zmusili czerwonych do ucieczki.

## Cisza przed burzą

Wiedeń. — Zastój w operacjach armji gen. Franco w Hiszpanji południowej uważany jest — wedle doniesień ze źródeł portugalskich — za t. zw. spokój przed burzą. W międzyczasie przygotowuje bowiem gen. Franco wielki atak na Madryt.

Kadeci szkoły wojennej w Toledo, stawiający zacięty opór wojskom madryckim czcymali ze strony głównej kwatery wojsk gen. Franco zapewnienie, że odsiecz nadzieje lada chwila.

Rada generalna w Katalonji wydała — wedle doniesień z Barcelony dekret na mocy którego Katalonia przywraca praktycznie swą niezależność w dziedzinie polityki zagranicznej, administracji politycznej, oraz wszystkich zagadnień, dotyczących emigracji. Krok ten uważać należy za dalszy etap na drodze do ogłoszenia całkowitej niezależności Katalonji.

### PRZED WIELKĄ OFENZYWĄ POWSTANCÓW.

Wiedeń. — W nocy na wtorek przybyło na front Irunu i San Sebastian przeszło 1000 żołnierzy hiszpańskiej legji cudzoziemskiej.

Ustawicznie posiłki, nadchodzące na ten front, pozwalają na przypuszczenie, że armja gen. Franco rozpocznie wkrótce na tym odcinku wielką ofensywę.

2000 dobrze uzbrojonych żołnierzy armji gen. Franco, wyposażonych w najnowocześniejszy materiał wojenny wyruszyło już z La Linea celem wzmocnienia wojsk narodowych, operujących przeciwko Maladze.

### Musieli oddać uprowadzony OKRĘT ANGLIJSKI.

Wiedeń. — Poważny incydent, jaki nastąpił ub. niedzieli z powodu zatrzymania przez hiszpański okręt wojenny „M'guel de Cervantes” okrętu angielskiego „Gibel Zerion”, zdążającego w kierunku Mellilli, a to wbrew zawartej między Anglią i rządem madryckim umowie, na mocy której okręty angielskie nie mają być kontrolowane przez rządowe okręty wojenne, miały — według doniesień ze źródeł angielskich — następujący przebieg:  
Po zatrzymaniu okrętu angielskiego oficerowie hiszpańscy przeprowadzili na jego pokładzie dokładną rewizję i po stwierdzeniu, że okręt wiezie benzynę, nie pozwolili

kapitanowi angielskiemu jechać do Mellilli, lecz dali mu rozkaz odplynięcie w kierunku Malagi, gdzie z powodu eksplozji rezerwuarów z benzyną panuje wielki brak tezo artykułu.

Kapitan okrętu angielskiego nie chciał jednak zastosować się do tego polecenia i w drodze telegraficznej zwrócił się natychmiast o pomoc do swych władz w Gibraltarze. Stałamt otrzymał na rozkaz czekania na przybycie wojennego okrętu angielskiego „Codrington”, który w niedługim czasie przyplynał z Malagi.

Kapitan tego okrętu udał się natychmiast na pokład statku hiszpańskiego, protestując w energicznych słowach przeciw zatrzymaniu statku angielskiego.

Zaskoczony kategoryczną postawą kapitana angielskiego, wyraził kapitan hisz-

pański swoje ubolewanie z powodu tego incydentu, zwłaszcza, że zaraz potem zjawili się zaalarmowany z Gibraltaru krążownik angielski „Repulse”, poczyniłszy wszelkie przygotowania do rozpoczęcia bitwy. Parowiec angielski „Gibel Zerion” odjechał następnie w kierunku Mellilli.

### MOSKWA WYSŁAŁA OFICERÓW DO HISPANJI.

Wiedeń. — Naczelny dowódca armji na rodowej gen. Franco ma zaprotestować — jak donoszą z Sewilli — w energiczny sposób przeciw mieszaniu się Rosji sowieckiej do wypadków w Hiszpanji. Radjostacja w Sewilli stwierdza, że Moskwa nie zadawała się już uprawianiem propagandy, lecz wysłała już swoich oficerów do Hiszpanji celem reorganizacji milicji czerwonej i przygotowania jej do walki z armją narodową. Poza tem wywoz pieniędzy z Rosji sowieckiej do Madrytu trwa w dalszym ciągu.

### Milicja w Madrycie demonstruje przeciw rządowi.

Sewilla. — Radio powstancze o godz. 8.30 donosi: z rejonu Huelva wyparto ostatnie oddziały czerwonych.

W Madrycie milicjanci demonstrowali, żądając od władz ścisłych informacji o położeniu na froncie.  
Położenie finansowe rządu jest krytyczne. Z Tetuanu donoszą o klęsce milicji w Asturji. W Maladze w kilku dzielnicach szerzą się pożary.

W Nawarrze w wielu miejscowościach zawieszono z powrotem krzyże w szkołach i przywrócono wykłady religij.

### WYBUCH SKŁADU AMUNICJI W MADRYCIE.

Burgos. — Komunikat powstanczy z La Corona donosi, że w Madrycie nastąpił wybuch w składzie amunicji na placu Tetuańskim.

Znaczna ilość milicjantów została zabita lub rannona.

Paryż. — Radjostacja w La Corona doniosła we środę w południe, że na skutek nieostrożności wyleciał w powietrze magazyn amunicji, założony przez czerwonych w teatrze w Madrytu. Katastrofa wydarzyła się przy przeladowywaniu skrzyń z dynamitem przyczem jedna skrzynia upadła i spowodowała wybuch.

Zniszczone zostały wielkie zapasy amunicji i materiałów wybuchowych.

### TRZY WYROKI ŚMIERCI W BILBAO.

Paryż. — Z Bajony donoszą: Sąd wojenny w Bilbao skazał na śmierć mjr. Lopez Amorji Menez i kapitanów Belda Vareja i Lizcano della Rosa. Wyrok wykonano.

# Spisek przeciw Woroszyłowi

## LICZNE ARESZTOWANIA OFICERÓW SZTABOWYCH CZERWONEJ ARMJI.

Moskwa. — W związku z procesem trockistowsko-zinowiewskim, w dalszym ciągu przeprowadzane są masowe areszty i dochodzenia zarówno w Moskwie i Leningradzie, jak też i na prowincji.

M. in. liczne aresztowania nastąpiły w armji. Aresztowany został podobno przebywający obecnie w Moskwie sowiecki attaché wojskowy w Londynie Witold Putna, bliski przyjaciel Tuchaczewskiego. Putna brał udział w naradach Tuchaczewskiego ze sztabem francuskim podczas tegoro cznego pobytu czerwonego marszałka w Paryżu.

Witold Putna — Polak — pochodzący z Wileńszczyzny, b. oficer armji carskiej, odznaczył się na froncie, jako dowódca 27 dywizji i zasłynął jako „oswobodziciel Mińsk”. O kampanji tej napisał książkę p. t.: „Do Wisły i z powrotem”, w której ostro krytykuje ówczesne naczelnie dowództwo wojskowe. Następnie odznaczył się przy likwidacji buntu marynarzy w Kronszta-dzie.

Od dłuższego czasu pełni on obowiązki attaché wojskowego kolejno w Tokio, Helsinkiach, Berlinie i ostatnio w Londynie. Czkowiek o bardzo dużej odwadze i ambicjach, zarozumiały, nieprzeciętnie inteligentny i wykulturowany, nie był lubiany przez Woroszyłowa i Jegorowa, natomiast miał licznych zwolenników i przyjaciół wśród oficerów sztabu.

Putna oskarżony jest o dopomaganie w utrzymywaniu łączności organizacji Zinowiejewa i Smirnowa z Trockim. Mimo wy-

suniętego przeciw Putnie oskarżenia, stwierdzić należy, że Putna nigdy nie był trockistą, aczkolwiek cieszył się dużym uznaniem Trockiego z okresu kampanji polsko-sowieckiej.

Aresztowanie Putny i kilku innych oficerów sztabu czerwonej armji tłumaczone jest tutaj jako chęć bardzo poważnego, jeżeli nie radykalnego ograniczenia wpływów Tuchaczewskiego, który posiadał licznych zwolenników i oddanych sobie oficerów w sztabie i armji i nie cieszył się, ze względu na swoje ambicje i wyraźny zupełnie bonapartyzm, zaufaniem Politbura.

Mówi się tu szeroko o wykryciu całego spisku wojskowego, który miał na celu usunięcie Woroszyłowa i szefa politycznego armji — Gamarniaka. W związku z tem dokonano aresztowań w armji i sztabach dowództw w Leningradzie, Kijowie i w armji Dalekiego Wschodu, dowodzonej przez marszałka Blüchera, również jak i Tuchaczewskiego, niebezpiecznego dla Woroszyłowa.

Akcja ta ze względu na przykre wrażenie, jakie mogłaby wyrzucić zagranicą, a zwłaszcza we Francji, nie będzie prawdopodobnie ujawniona oficjalnie.

### MOSKIEWSKIE ZACHWYTY NAD EGZEKUcją.

Moskwa. — W „Prawdzie” ukazał się artykuł mówiący, że cała Rosja wita z radością wyrok i rozstrzelanie 16 skazanych. Dziennik ten pisze: „Powietrze stało się czyste i leż można oddychać”. Artykuł kończy się zdaniem, że jeszcze

nie wszyscy wrogowie zostali ujawnieni wyzwa do dalszej czujności, odpowiedział na organa władzy państwowej.

Jak się okazuje, zśród skazanych jest tylko Goldman nie złożył prośby o ułaskawienie.

### STALIN W WIECZNEJ OBAWIE O ŻYCIE.

Wiedeń. — Według doniesień z Londynu, „Sunday Express” zamieszcza sensacyjne rewelacje na temat ochrony Stalina, obawiającego się ustawicznie zamachów na swoje życie.

Z uwagi na proces Znowjewa i rozgoryczenie, jakie jego rozstrzelanie wywołało w kołach opozycji, środki ostrożności zostały obecnie silnie wzmożone. Stalin jest w obecnej chwili dosłownie więźniem Kremla.

Na korytarzach, prowadzących do jego mieszkania, rozpięte są gęsto druty, przez które przechodzi prąd elektryczny. Każde poruszenie takiego drutu powoduje na tych miastową śmierć.

Drzwi na Kremlu nie posiadają wogóle klamek. Otwierają się one elektrycznie za pomocą cienkiej gumki, znajdującego się na burku Salna.

Samochód dyktatora Rosji zaopatrzony jest w płyty pancerne, a szyby są wstawione ze szkła nie przepuszczającego kul.

Z obawy przed otruciem każda potrawa podawana Stalinowi badana jest poprzednio chemicznie przez wernego lekarza.

## Stalin grozi wojną

Londyn. — Wielkie komentarze wywołało tu oświadczenie radjowe Stalina, że Rosja sowiecka stoi w przededniu krytycznych wypadków i że lada chwila może nadejść moment, w którym „masy proletariackie zawezwane zostaną do obrony kraju”.

Powyzsze oświadczenie, zamieszczone przez „Evening News”, ma być niejako aluzją do spodziewanej rozgrywki między Berlinem a Moskwą.

### WYBUCH BENZYNY NA KRAŻOWNIKU.

Londyn. — Na pokładzie krążownika włoskiego „Gorizia”, znajdującego się w drodze powrotnej z Kilonii do portu macierzystego, kilka godzin po opuszczeniu Tanageru, nastąpił wybuch zapasu benzyny, znajdującego się na przodzie okrętu. Skutki wybuchu były tak poważne, że krążownik włoski utracił zdolność manewrowania. Zawezwano wobec tego dwa holowniki admiralacji angielskiej, które krążownik włoski doprowadziły do portu w Gibraltar. Wśród załogi „Gorizji” nie było żadnych ofiar.

### JAK WYGLĄDA „NEUTRALNOŚĆ” WE FRANCJI.

Paryż. — Sekretariat francuskiej partii komunistycznej wszedł w porozumienie z partią socjalistyczną, celem wspólnego zorganizowania zbiorów pieniężnych w całej Francji na rzecz hiszpańskiego „Frontu ludowego”.

Komunistyczna „Humanite” podaje, dotychczas zebrano na ten cel 1.989.000 fr.

# Bezpośrednie zagrożenie pokoju

WIDZI W KROKU HITLERA OPINJA FRANCUSKA.

Paryż. — Pomimo całkowitego wyludnienia stolicy w pełni kanikuły parlamentarnej — do kulaarów Izby Siciągnęły liczne osobistości polityczne, celem komentowania decyzji rządu niemieckiego, podważającej okres trwania służby wojskowej. Aczkolwiek prasa niemiecka zawczasu przygotowała opinię do nowego „gestu” Hitlera wywołał on, mimo wszystko — jak się wyraził referent budżetu wojskowego, pos. Archimbaud — wrazenie pioruna z jasnego nieba. Wrażenie jest istotnie przytłaczające, jednakże w kołach politycznych, jak i w szerokiej masach społeczeństwa. Jest ono szczególnie silne w kołach wojskowych. Zapewne Hiszpania w najbliższych dniach zejdzie na drugi plan, pomimo, że nowy zamach niemiecki na traktat wersalski wiąże się ściśle z tragedją narodu hiszpańskiego.

Wrażenia posłów, tak lewicowych, jak i prawicowych są jednomyślne: reakcja Francji musi być błyskawicznie szybka i skuteczna, inaczej Francja znajdzie się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa.

B. minister Paul Reynaud oświadczył: Jesteśmy zdania, że rząd powinien zwołać natychmiast nadzwyczajną sesję parlamentarną, aby poinformować kraj o środkach, jakie zamierza podjąć.

Francja pokonać może Niemcy nie armiją liczebnie większą, lecz gatunkowo doskonalszą. Zdwojenie za jednym zamachem potencjału wojskowego Niemiec nie jest środkiem odosobnionym, lecz stanowi olbrzymi krok naprzód w całokształcie planów wojennych Niemiec. Dziś więcej, niż kiedykolwiek, niezbędna jest Francji jedność narodowa, której wymaga status Rei publicae.

Posel prawicowy, Ferdynand Laurent, wyraża się z najgłębszym uznaniem o Daladierze, jako o ministrze spraw wojskowych, lecz uważa, że wobec tego, co zaszło wczoraj w Berlinie cały plan obrony narodowej Francji winien być poddany rewizji. Pos. Ferdynand Laurent wystosował list do przewodniczącego komisji wojskowej Izby, aby zwołał komisję w dniach najbliższych.

Gen. Hirschhauer, senator alzakolotaryński powiedział krótko i węzłowato: Dwa lata służby wojskowej w Niemczech dają Hitlerowi możność rozpoznać działania wojennych bez zarządzenia uprzedniej mobilizacji.

W artykule, zamieszczonym w „Paris Soir” pos. Archimbaud wypowiada się za wzmocnieniem sojuszu z Rosją sowiecką i za zbliżeniem z Wło-

chami za wszelką cenę. Pos. Archimbaud wątpi, czy Francja jest w stanie przedłużyć obecny jednoroczny czas trwania służby wojskowej.

B. minister wojny Fabry pisze w „Intransigeant”, że Hitler dąży do postawienia na stopie pogotowia wojennego armii, złożonej z 300 dywizji, czyli takiej ilości wojsk, jaką Niemcy posiadały podczas wielkiej wojny. Fakt ten wymaga ze strony władz francuskich całkowitej reorganizacji planów bojowo-strategicznego. To, co się stało w Berlinie, jest dla Francji kwestją życia lub śmierci.

„Temps” i „Journal des Debats” obliczają zgodnie, że dwa lata służby wojskowej dadzą Hitlerowi armię, złożoną z 1,500,000 do 2,000,000 żołnierza, najlepiej uzbrojonego i wyszkolonego w Europie. Armia niemiecka staje się w ten sposób najpotężniejszą na kontynencie.

Redaktor „Petit Journal”, Cudenet, zapewnia, że Hitler wystąpi w krótkim czasie z formalnym oświadczeniem, że przystępuje do organizacji wojny prewencyjnej przeciwko Związkowi so- wieckiemu.

Dodajmy wreszcie, że z wyjątkiem aluzji „Le Temps” do Polski („Polska niezadługo będzie miała okazję dowiedzenia Francji, że posiada politykę pozytywną w Europie”) — o Polsce naogół nie wspomina się w komentarzach prasowych i w oświadczeniach, złożonych przez wybitnych parlamentarzystów.

Prezydent Republiki Lebrun przybywa do Paryża w przyszły poniedziałek, 31 sierpnia i uda się zaraz na wielkie manewry, które odbędą się na północnym wschodzie.

W związku z tem rozeszła się pogłoska, że i gen. Rydz-Śmigły przyspieszy przyjazd swój do Paryża, dokąd przybyć ma 31 sierpnia via Czechosłowacja i Wiedeń.

### Masowe morderstwa

Paryż. — Agencja „Radio” donosi o dalszych masowych wyrokach śmierci, wydanych przez rząd na przeciwników politycznych. Kontrolowane przez rząd organy wykonawcze rozstrzelały w ciągu ostatnich 24 godzin w Madrycie 21 osób cywilnych oraz 24 oficerów, w Maladze 11 oficerów marynarki, w Barcelonie 4 oficerów oraz w Leridzie 2 osoby cywilne.

### JAWNIE POD ZNAKIEM SOWIETÓW.

Hendaye. — „Frente Popular” donosi z Barcelony, że utworzony tam został oddział czerwonej kawalerii, który przejeżdżał przez ulice miasta. Oddział ten przeciągał przez miasto z czerwonymi sztandarami na których widniały złote litery U. R. S. S.

### Jak długo?

To nie jest wprawdzie obojętne! ..

Najważniejsze jednak jest ..

by pamiętać



### Oficjalny komunikat

o wyjeździe gen. Rydza-Śmigłego do Paryża.

Warszawa. — W piątek, dnia 28 b. m. wyjeżdża generalny inspektor sił zbrojnych gen. dywizji Edward Rydz-Śmigły.

Generalnemu inspektorowi towarzyszyć będą w podróży: szef sztabu głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz, szef biura inspekcji G. I. Z. S. płk. dypl. Leon Strzelecki oraz adiutanci rtm. Vacqueret i rtm. Horoch.

W ciągu kilkudniowego pobytu we Francji generalny inspektor sił zbrojnych weźmie udział w manewrach armii francuskiej.



S. p. red. Wojciech Stpiczyński.

W dniu 26 sierpnia b. r. o godz. 4 m. 45 zmarł przebywający w Paryżu, poseł na Sejm, red. Wojciech Stpiczyński, naczelny redaktor „Kurier Porannego”.

### ZGON WOJCIECHA STPICZYŃSKIEGO

Warszawa. — Jak już donieśliśmy, dnia 26 b. m. o godz. 4.45 rano zmarł, przebywający w Paryżu, poseł na sejm red. „Kurjera Porannego” Wojciech Stpiczyński, leczący lat 40.

Przed tygodniem red. Stpiczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Otwocku i czując się znacznie lepiej, udał się w sprawach prasowych do Paryża. Dłuższa podróż wpłynęła ujemnie na stan zdrowia s. p. red. Stpiczyńskiego. Po kilku dniach nastąpiło pogorszenie i śmierć, spowodowana nadmiernym osłabieniem serca.

Na wieść o zgonie, do hotelu, w którym mieszkał s. p. Wojciech Stpiczyński, udał się ambasador R. P. Juliusz Łukasiewicz i zajął się osobiście przygotowaniem do pogrzebu.



Poolimpijskie zawody sportowe w Warszawie.

Przed rozpoczęciem poolimpijskich zawodów lekkoatletycznych w Warszawie odbyła się prezentacja zawodniczek i zawodników. Od prawej strony stoją: kierownik niemieckich zawodników, Voss, niemieckie zawodniczki Eberhard, Krauss, Mollenhauer; zawodniczki polskie: Kwaśniewska, Wajsówna i Walasiewiczówna.



Start do biegu 800 mtr. na zawodach poolimpijskich w Warszawie. Na strzał startera oczekują (od prawej) Anderson (Argentyna), Edwards (Kanada), trzeci z prawej Kucharski (Polska) i Gąsowski (Polska).



**KATOWICZY ZWOLENNICY HISZPAŃSKICH BARBARZYŃCÓW.**

Katowice. — Na placu Wolności w Katowicach, przed biurem honorowego konsula hiszpańskiego zebrało się około 70 młodzików, którzy wznosili okrzyki na cześć czerwonego rządu madryckiego. Wśród manifestantów znajdowali się również młodzi ludzie narodowości niemieckiej.

Podobno manifestanci wysłali do biura konsulatu delegację, która złożyła deklarację, iż 70 ochotników, gotowych jest do wyjazdu do Hiszpanji, by walczyć z powstańcami. W biurze konsulatu urzędnik dowołał tylko sekretarkę. Manifestacja wywołała wielkie zbiegowisko. Po nadejściu policji, demonstranci rozeszli się wśród okrzyków na cześć czerwonego Madrytu.

**Przed przyjazdem**

Legata Papieskiego do Warszawy.

Warszawa. — W czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 12-ej m. 18 przybędzie do stolicy J. Em. ks. Kardynał Franciszek Marmagá, Legat Papieski na pierwszy Plenarny Synod Biskupów Polskich, który będzie gościem J. Em. ks. Kardynała Al. Kakowskiego.

Na dworcze powitają dostojnego wysłannika Ojca św. organizacje katolickie ze sztabami. Ks. Kardynał-Legat będzie gościem w stolicy w ciągu 3-4 dni. Wyjazd do Rzymu nastąpi w niedzielę, dn. 30 b. m.

**PRZYGOTOWANIA KOLEI DO MASOWEGO POWROTU Z LETNISK I UZDROWISK.**

Warszawa. — Wobec rozpoczynającego się masowego powrotu z letnisk i uzdrowisk, wszystkie dyrekcje kolejowe przystąpiły już do zapewnienia podróznym dogodnego powrotu do domów.

Na najważniejszych liniach, wiodących z wybrzeża morskiego, z Zakopanego, Wrochoty etc. zwiększono i składy pociągów do granic możliwości obciążenia parowozów.

Uruchomiono też specjalne pociągi sezonowe, przewidziane w rozkładzie jazdy (naprz. po jednym z Zakopanego i z Helu do Warszawy). Poza tem w ruchu podmiejskim przewidziano wzmocnienie pociągów, w granicach posiadanej taboru.

**ZDERZENIE TRZECH SAMOCHODÓW.**

Gdańsk. — Dnia 25 b. m. zatrzymał się w Gdańsku, w drodze z Tczewa do Gdyni, samochód półciężarowy PM52876 przy ul. Alteschottland na powodu peknienia opony. Na stojące auto polskie wbiegł gdański samochód ciężarowy. Obie maszyny zostały poważnie uszkodzone.

Bezpośrednio potem nadjechał drugi samochód ciężarowy, który wpadł na rozbite wozy. Drugą ciężarówką kierował pijany szofer, wioząc właściciela samochodu Drozdowskiego i dwie inne osoby.

Drozdowski odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł w szpitalu. Policja gdańska aresztowała szofera drugiego gdańskiego samochodu Rodeya, oraz szofera polskiego samochodu Lipkowskiego.

**WYKOLEJONY WAGON — PRZYZYNA SPOZNIEN POCIĄGÓW.**

Warszawa. — Na budującym się obecnie nowym dworcu kolejowym Warszawa Zachodnia, w miejscu dawnego przystanku Czudnie, wydarzyła się katastrofa.

W czasie przetwarzania pustego pociągu wykoleił się na zwrotnicy wagon i zatarł sował główny tor, co spowodowało przerwy w ruchu kolejowym.

Zatrzymane zostały pociągi z Krakowa, Radomia, Częstochowy i Sosnowca. Przerwa w ruchu trwała dość długo, aż do uprzątnięcia toru.

**BLĄD PILOTA PRZYZYNA KATASTROFY SAMOLOTU W KRAKOWIE.**

Warszawa. — W związku z wypadkiem lotniczym w dniu 22 b. m. na lotnisku wojskowym w Krakowie, w którym uległ śmiertelnemu obrażeniu plutonowy podchorąży rezerwy pilot Młynarczyk Jan i kapral nadterminowy, strzelec samolotowy Kowala Józef — wojskowe władze lotnicze po przeprowadzonych badaniach wyjaśniają:

Samolot, który uległ wypadkowi, poddał się badaniom technicznej okresowej kontroli w przeddzień katastrofy, wyka-

zując całkowitą sprawność działania. Wypadek powstał na skutek błędu pilotażowego. Pilot samolotu plut. podchorąży rezerwy s. p. Młynarczyk Jan ukończył szkołę pilotów w r. 1935.

**ARESztOWANIE inż. MORAWETZA W KOŁOMYI.**

Stanisławów. — Władze wojewódzkie w Stanisławowie otrzymały niezwykle sensacyjną wiadomość o zawieszeniu przez prokuratora sądu okręgowego w Kołomyi aresztu śledczego nad ogólnie znanym działaczem społecznym inżynierem Ludwikiem Morawetzem.

Inż. Morawetz zajmował stanowisko kierownika pow. zarządu drogowego w Kołomyi, gdzie w ostatnim czasie ujawniono zakrojona na szeroką skalę aferę nadużyć, które naraziły skarb państwa na znaczne szkody materialne. Podobno pozostaje inż. Morawetz jedynie pod zarzutem zaniedbania dozoru nad urzędem, w którym rządził się przebywający w areszcie drogomistrz Włodzimierz Dumaiński.

„Szczęśliwie sprawy z uwagi na dobro toczącego się śledztwa trzymane są obecnie w tajemnicy.

„Szczęśliwie sprawy z uwagi na dobro toczącego się śledztwa trzymane są obecnie w tajemnicy.

**KRONIKA**

Częstochowa  
28  
SIERPNIA  
Piątek

Dziś — Augustyna b.  
Jutro — Śc. gł. św. Jana Chr.  
Wschód słońca o godz. 4,49  
Zachód „ „ 18,40

Kalendarzyk historyczny:  
Pobiec Moskwy przez Bora-  
tyńskiego nad Berezyna 1514.

**Uroczyste pożegnanie**

J. Em. ks. Kardynała - Legata  
Marmagá'ego.

Dziś rano opuścił Częstochowę Legat Papieski J. Em. ks. Kardynał Franciszek Marmagá, który po zakończeniu obrad Synodu Plenarnego na Jasnej Górze udaje się do Warszawy na kilkudniowy pobyt.

Na przybranym flagami i zielenią peronie dworca kolejowego odbyło się uroczyste pożegnanie. Przybyli liczni przedstawiciele władz i duchowieństwa, poczem krótko przed godz. 9-tą r. nadjechał orszak aut, wiozących J. Em. ks. Kardynała - Legata, Jego święte woska, tudzież odprowadzających Legata Papieskiego dostojników duchownych i świeckich na czele z Prymasem Polski J. Em. ks. Kardynałem Hlondem.

Na stacji sprawnie i szybko doczepiono do przybyłego pociągu katowickiego wagon salonowy tuż za lokomotywą, poczem pociąg zatrzymał się przedperonem. W tym momencie z salonu poczekalni i kl. wyszedł J. Em. ks. Kardynał-Legat w otoczeniu b. licznej grupy przedstawicieli władz i duchowieństwa. W pożegnaniu uroczystem udział ze strony duchowieństwa wzięli: J. Em. ks. Kardynał Hlond, J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, J. E. ks. Biskup-nominat Ziemiński, kilku przedstawicieli Episkopatu i prałatów, O. Generali Pius Przędziński, O. Przeor Norbert Motylewski; ze strony władz: p. wojewoda kielecki dr. Działosz, p. starosta Rogowski, p. prezydent Motaj; ze strony wojska p. generał Gąsiorowski na czele grupy oficerów; ze strony szkolnictwa p. dyr. Płodowski i insp. Ormańczyk, wielu przedstawicieli organizacyj katolickich na czele z szambelanem dr. Wasilewskim.

J. Em. ks. Kardynał-Legat na czele

grupy przedstawicieli władz i w towarzystwie p. generała Gąsiorowskiego przeszedł przed frontem kompanji honorowej wojska, która stanęła ze sztabanem i orkiestrą. Kompanję honorową J. Em. ks. Kardynał-Legat powitał okrzykiem po polsku: — „Czołem żołnierze! Niech was Bóg błogosławi, obrońcy wiary katolickiej!“ Kompanja, prezentując broń, odpowiedziała przepiślowym okrzykiem, poczem odegrany został przez orkiestrę hymn papieski.

J. Em. ks. Kardynał-Legat wśród okrzyków na Jego cześć pożegnał się z otoczeniem i wraz ze swoją świtą tudzież osobami towarzyszącymi w podróży wsiadł do wagonu salonowego, obdarzony bukietami kwiatów.

Ukazawszy się w oknie wagonu, J. Em. ks. Kardynał Marmagá błogosławił zebranych, poczem odezwał się po polsku: „Dziękuję bardzo, serdeczne dowiedzenia!“

Pociąg ruszył w kierunku Warszawy o godz. 9 m. 12. W momencie odjazdu orkiestra odegrała polski hymn narodowy, wojsko sprezentowało broń, ponownie rozległy się entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje Legat Papieski!“ — Uroczystość pożegnania wypadła nader podniosła i okazała, nacechowana zaś była wielką serdecznością.

**Episkopat Polski**

opuszcza Częstochowę.

Wczoraj wieczorem, wkrótce po zakończeniu obrad Synodu Plenarnego na Jasnej Górze, kilkunastu z pośród uczestników Synodu opuściło Częstochowę, udając się do swych stolic biskupich. Również wczoraj wieczorem odjechał J. Em. ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup Warszawski.

W czwartek rano wyjechali dalsi uczestnicy Synodu, tak, iż przed południem pozostawało na Jasnej Górze jeszcze tylko sześciu Ich Eksk. księży Biskupów.

J. Em. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, opuszcza Jasną Górę także dziś, w czwartek, po godz. 15-iej udając się autem do Herbów, skąd pociągiem do Poznania.

**Nad czym obradował Synod Plenarny****UCHWALENIE STATUTÓW I UROCZyste ZAKONCZENIE PIERWSZEGO W ODRODZONEJ POLSCE SYNODU EPISKOPATU NA JASNEJ GÓRZE.**

W środę, dnia 26 b. m., o godz. 10-iej rano rozpoczęły się obrady III-ciej sesji Synodu Plenarnego. Przyjęto po dyskusji na tej sesji artykuły projektu synodalnego od artykułów 177 do 150.

Statuty synodalne obejmują sprawy dotyczące karności kościelnej w ogólności. Następne artykuły mówią o stosunku do Stolicy Apostolskiej, o biskupach, o kapitałach katedralnych i kolegijskich, o dziekanach, proboszczach, wikariuszach, o prefektach, duszpasterzach akademickich, o kapelanach szpitalnych i więziennych i zakonnikach.

Dalsze rozdziały poświęcone są omówieniu spraw, dotyczących osób świeckich, Akcji Katolickiej oraz życia publicznego, społecznego i kulturalnego, o prasie katolickiej, o pracy umiędzej i misyjnej, o sakramentach świętych i sakramentaljach, o miejscach świętych, o cześci Bożej i kulcie świętym, o postannictwie nauzczyielskim Kościoła, o wychowaniu i nauczaniu religijnym, o głoszeniu Słowa Bożego, o uczelniach teologicznych, o majątkowych sprawach kościelnych i o sądownictwie kościelnym.

Synod zajął się również sformulowaniem listu do Ojca św. o ogłoszeniu dys-

matu o Wniebowzięciu Najśw. Marii Panny i o kanonizacji bł. Kingi.

Uchwały Synodu będą ujęte w formie postanowień wiążących całe społeczeństwo i duchowieństwo polskie. Były one ustalone w zasadniczych tezach na poszczególnych prowincjonalnych zjazdach, a obecnie uczestnicy Synodu wypowiedzieli o nich swoje wnioski, uwagi, propozycje, względnie poprawki, z czego wyłonił się ustalony już tekst, który Legat Papieski przedstawił Papieżowi. Ponownie badanie przed odpowiednią instancją synodalną w Watykanie, zajmie kilka miesięcy i dopiero po uzyskaniu aprobaty przez Ojca św. tezy zostaną podane do wiadomości ogólnej i będą obowiązujące.

Tekst dotyczy oczywiście spraw czysto kościelnych, ogólnej dyscypliny wśród duchowieństwa, zatarcia różnic, jakie wytworzyły się w diecezjach na terenie Rzeczypospolitej, skutkiem istnienia zarobów.

Będzie on również dotyczył zjawisk ogólnoswiatowych, które obniżają etykę i moralność chrześcijańską i określił stosunek Kościoła do tych zjawisk. Następnie Synod zatwierdził cały szereg

postulatów. Ich Ekscelencje księży Biskupi zgłosili szereg petycji do Stolicy Apostolskiej. Na tem skończyła się sesja III-cia.

Po ukończeniu sesji księży Biskupi J. Em. ks. Kardynałem Prymasem udali się na szczyt Jasnej Góry. Na placu przed klasztorem zgromadziły się obłrzymani rzesze wiernych, dochodzące w blędnym obliczu do zgórą 250,000 osób.

Po sumie J. Em. ks. Prymas, jak donosimy i na innym miejscu, w serdecznych słowach przemówił do pielgrzymów, dziękując im za modlitwy o pomyślność obrad synodalnych, wzywając do dalszej pracy nad odnowieniem w Chrystusie naszego życia publicznego i prywatnego. W swoim przemówieniu podkreślił ks. Prymas również ojcowski stosunek duchowieństwa do narodu polskiego. „Duchowieństwo z narodem, a naród z duchowieństwem!“

O godz. 4-iej zebrała się czwarta i ostatnia sesja synodalna. J. Em. ks. Kardynał Prymas w imieniu całego Episkopatu polskiego złożył wyraz wdzięczności dla Ojca św. za ustawiczną troskę i pamięć o ukochanej przez Niego Polsce oraz serdecznie podziękował J. Em. ks. Kardynałowi-Legatowi za przybycie na Synod Plenarny.

Na zakończenie zabrał głos J. Em. ks. Kardynał-Legat, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym zobowiązał pracę Synodu oraz wyraził nadzieję, że obecny Synod i jego uchwały, gdy wejdą w życie, przyczynią się do wzmocnienia ducha religijnego w naszym kraju.

Obrady Synodu zakończyły się o godz. 5-iej i pół po poł.

Po przemówieniu ks. Kardynała-Legata wszyscy obecni procesjonalnie udali się z Sali Ryckerskiej, gdzie odbywały się narady, do Bazyliki Jasnogórskiej, gdzie odpiewano „Te Deum“, a Kardynał-Legat udzielił wszystkim zebrany w imieniu Ojca św. Błogosławieństwo Apostolskie z odpustem zupełnym.

**Z Jasnej Góry****Uroczyste nabożeństwo na zakończenie święta Matki Boskiej Częstochowskiej.**

Jak już donieśliśmy, w dniu święta Matki Boskiej Częstochowskiej uroczystą sumę przed ołtarzem szczytowym odprawili kustosz Bazyliki Jasnogórskiej O. Justyn Marczewski, piękne zaś kazanie wygłosił przed megalofonem O. Alfons Jędrzejewski. — Obłrzymani rzesze wiernych, zapewniające doszczętnie plac przed szczytowy, mimo przelotnego, ulewnego deszczu nie opuściły miejsca, stojąc wytrwale do końca nabożeństwa.

Po sumie J. Em. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, wygłosił do zgromadzonych rzesz krótkie przemówienie, podkreślając, że gdy całe rzesze wiernych modliły się u stóp Jasnej Góry jednocześnie cały Episkopat, zebrany na Synodzie Plenarnym obradował nad ważnymi sprawami Kościoła w Polsce. Wskazując, iż Biskupi są z ludem, a lud z Kościołem, Biskupami i całem duchowieństwem, na zakończenie J. Em. ks. Kardynał-Prymas udzielił błogosławieństwa w imieniu Episkopatu.

Po nabożeństwach popołudniowych odbyła się wieczorem o godz. 8-iej wielka procesja Eucharystyczna po wałach, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Karola Niemirę, sufragana pińskiego. To nabożeństwo wieczorne na zakończenie uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej zgromadziło niekierujące rzesze patników, mimo dookreźnego chłodu. Dość było jednego spojrzania, aby stwierdzić, że był to największy z tegorocznych zjazdów patników na Jasnej Górze. — Cały obłrzymani plac przedszczytowy od krańca po krańce i Al. Sienkiewicza wypełniło jedno wielkie morze głów. Również na wałach ścisł panował nieustychający. W natłoku zgromadziło się pod Jasną Górę jednorazowo około 250.000 patników. Był to widok wspaniały, imponujący. Śpiew pieśni religijnych potężnym echem odbijał się o mury jaśniejącego iluminacją klasztoru.

Po odpiewaniu litanji do Matki Najświętszej przez rzesze wiernych kazanie za pomocą megalofonów wygłosił ks. kan. Wyrebowski z Warszawy, poczem J. E. ks. Biskup Niemira udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, a na zakończenie wygłosił serdeczne przemówienie, wzywając do leż rzesze wiernego ludu. Główny plac patników był odpowiedzialny na piękne, trafiające do serc słowa J. E. ks. Biskupa, który zwracał się do patników, jak do kochanych dzieci, podnosił ich trudny i wytrwałości dalekiej wo-

drówki dla złożenia hołdu Matuchnie Najświętszej na Jasnej Górze i zęgnając na drogę powrotną do domów po krzepiących modlach u tronu Matki Boskiej Częstochowskiej w dniu Jej święta. — J. E. ks. Biskup udzielił wiernym pasterskiego błogosławieństwa, poczem rozległa się kończąca uroczystość pieśń „Chwała i dziękczynienie”.

Dzisiaj wielotysięczne rzesze patników umocnione na duchu, z nową otuchą i z osobnym sił do walki z przeciwnościami życiowymi, opuszczają już Częstochowę, udając się na drogę powrotną do swoich siedzib.

— **Nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego.** Międzyszkolna Komisja Porozumiewawcza Dyrektorów podaje do wiadomości, że nabożeństwo dla młodzieży szkolnej z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego odbędzie się w dniu 3 września b. r. o godz. 9 m. 30 na Jasnej Górze przed Szczytem, jeżeli będzie pogoda. Lub w razie niepogody, o tej samej porze w katedrze.

Uczennice Państw. Gimnazjum im. Słowackiego mają się zebrać w szkole 3 września o godz. 8 m. 30.

— **Walka z powodzią okoliczników w urzędach trwa.** Podjęta ostatnio walka z zalewem papierowym w urzędach państwowych objęła także okólniki, rozsyłane do rozmaitych urzędów w formie odbitek na powielaczach. Ministerstwo skarbu z uwagi na chaos, wprowadzony masowym rozsyłaniem pism urzędowych, zakazało powielania okólników, które wolno będzie wydawać tylko w wypadkach wyjątkowo nagłych na zlecenie ministra lub podsekretarza stanu, gdy zwiolka w opublikowaniu zarządzeń w dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu może powodować niepożądane opóźnienia.

— **„Czarna kawa” akademików — praktykacja hut „Częstochowa”.** Akademicy — praktykanci hut „Częstochowa” — urządzają „Czarną kawę”, która odbędzie się w sobotę, dnia 29-go b. m., w sali Zrzeszenia Pracowników Hut „Częstochowa” w Rakowie (Pałac). Całkowity dochód przeznaczają na Fundusz Obrony Narod. Początek o godz. 20-ej. Bufet na miejscu. Orkiestra doborowa. Wejście 1 zł. 50 gr. — dla pań i młodzieży 1 zł. Wstęp za zaproszeniami.

— **Teatry ludowe w Polsce.** Według ostatnich obliczeń, w Polsce istnieje obecnie 1.381 zespołów teatrów ludowych. Po sadają one 26.000 kostiumów teatralnych oraz biblioteki instruktorskie. Liczące 12.767 tomów. Dochody tych zespołów w roku ubiegłym wyniosły 168.400 zł., wydatki 163.700 zł.

— **Noce dyżuru aptek.** W nocy z dnia 27 na 28 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosńskiego — Kordeckiego Nr. 27.

## Z Sądów Okręgowego

Nie wylewał za żołnierza.

W dniu 24 listopada ub. r. w wsi Brzózki gm. Popów, niejak 21-letni Teofil Matyszczak został uderzony nożem przez 21-letniego Stanisława Idzkowskiego. Uderzenie nożem spowodowało ciężkie uszkodzenie ciała.

Tęm tak dotkliwej rozprawy był tanciec na zabawie wiejskiej, podczas której Idzkowski podseł do tańczącego Matyszczaka i chciał odbić mu tancerkę. Gdy Matyszczak nie zgodził się na to, lecz dalej tańczył, wtedy Idzkowski wy dobył noż i zadał mu połyżny cios.

Przed sądem Idzkowski tłumaczył się, że był kompletnie pijany, bowiem przed zabawą wypił bardzo wiele wódki, a podczas samej zabawy, nie wylewał również za żołnierza.

Sąd skazał zwolennika alkoholu i tańca — Idzkowskiego — za zadanie uderzenia nożem, które spowodowało ciężkie uszkodzenie ciała na 6 miesięcy więzienia.

— **Też wzięta? Bereza Antoni,** zam. przy ul. św. Barbary 40, zameldował w policji, że Szpigiel Józef, zam. przy ul. św. Barbary nr. 42, samowolnie wtargnął do jego mieszkania i potłukł wazony z kwiatami, czyniąc straty na sumę 5 złotych.

— **Groźby sąsiada.** Krawczyk Eugeniusz, zam. przy ul. Pułaskiego 88 zameldował w policji, że sąsiad jego Kluzka, zam. w tymże domu, odgraża zabójstwem jego żonę.

— **Zatrzymania na kradzieży.** Zatrzymano została Krawczyńska Antoni, zam. w Sosnowcu, który dokonał kradzieży obrazu wart. 7 zł. 50 gr. w sklepie przy ul. Kor-

deckiego nr. 2, następnie Put Władysław, zam. w Nowym Wiśniczcu, za kradzież towarów dewocyjnych wart. 10 zł. ze sklepu Trabczyńskiego Kazimiera, dalej Marianę Kalek, zam. we wsi Kajtanowice, gminy Garnek, pow. radomszczańskiego, która dokonała kradzieży 2 obrazów wart. 9 zł. na szkole Kuśmierczyka Władysława, przy ul. św. Barbary nr. 11. oraz Dobosz Augustyn, lat 16, zam. przy ul. Targowej nr. 9, za kradzież 9 złotych na szkole Zabusińskiej Antoniny, właścicielki sklepu przy ul. św. Barbary nr. 7.

## Kronika sportowa

**Tryumfalny powrót Owensa.**  
Na pokładzie okrętu „Queen Mary” przybył do Nowego Jorku najwybitniejszy olimpijczyk amerykański, murzyn Owens. Zgromadzone w porcie tysięczne rzesze publiczności zgłowały mu owaacyjne przyjęcie. Podobnie witany był on w swym rodzinnym mieście Cleveland. Znakiem lekkoatleta zasypyany jest wprost nęcaćmi propozycjami różnych teatrzyków amerykańskich. Między innymi, znany komik, Edie Cantor, zaproponował mu kontrakt z honorarium 40 tysięcy dolarów. Owens postanowił przed ewentualnym podpisaniem powyższego kontraktu zdobyć dyplom na wydziale wychowania fizycznego uniwersytetu Ohio.

**Zawodniczka sowiecka bije rekord świata**

wy na 1000 mtr.  
Na mistrzostwach lekkoatletycznych Moskwy, Wasyljewa pobiła rekord świata, na 1,000 mtr., osiągając czas 2:58 sek. Dotychczasowy rekord należał do Angielki Lunn i wynosił 3:00.6.

**Kajakowe mistrzostwo Europy.**  
W Düsseldorfie odbyły się kajakowe mistrzostwa Europy.

W czwórkach pań mistrzostwo zdobyli Niemcy przed drugą osadą niemiecką i Austrią.

W jedyńkach pań mistrzynią Europy została Barlisowa (Czechosłowacja), przed Erlwein (Niemcy) i Muskatew (Austria).

W jedyńkach senjorów zwyciężył w finale Kainz (Austria) przed Krassjierem (Holandia) i Kleckers (Niemcy).

W dwójkach senjorów wygrała para austriacka Hradetzky-Dorfner. **Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Szwecji.**

W Karlstad, w Szwecji, odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich, angielskich, kanadyjskich i włoskich. — Sensacją zawodów było zwycięstwo Harbiga na 800 mtr. w czasie 1:52.2 przed Szwedem Ny i Anglikiem Powell. W kuuli wygrał Niemiec Stoeck, osiągając 15.44 cm. Na 1,500 mtr. pierwszym był Niemiec Schaumburg w czasie 3:59. W skoku wwyż Albritton (Ameryka) osiągnął 2 metry. W rzucie dyskiem Carpenter (Ameryka) uzyskał 49.47, Szwed Anderson zajął dopiero trzecie miejsce. W skoku o tyczce zwyciężył Amerykanin Meadows, osiągając 4 metry.

## Listy do Redakcji

**Opłakany stan ul. Skrzyneckiego.**

Wielce Sz. Panie Redaktorze!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o umieszczenie w swym poczytnym piśmie naszego listu, za co zgóry dziękujemy. Ulica Skrzyneckiego jesienią i na wiosnę przedstawia opłakany stan, tworząc t. zw. bajora niewysychającego błota, przernięcie których jest kompletnie nie możliwe, zaś w miejscach wyłożonych kołami, błoto sięga do brzucha koniom. Mieszkańcy ulic Skrzyneckiego, Okólnej i Wodzickiego, chcąc dostać się do swych siedzib, przechodzą ul. Skrzyneckiego, uprawiając karkołomne ewolucje i po-przernięciu są kompletnie oblepieni błotem, zaś latem wdychają w płuca tumany kurzu.

Najgorzej przedstawia się sprawa dowozu do tych ulic węgla i t. p. Konie, ugrzęznawszy w błocie, pomimo zęgnania się nad bezbronnymi zwierzętami, nie mogą ruszyć z miejsca.

Pomimo próśb sprawa ułożenia jakiej-takiej jezdni na ul. Skrzyneckiego z miejsca nie ruszyła.

Apelujemy do uczuć Zarządu Miasta o okazanie trochę litości nad mieszkańcami wspomnianych ulic i ułożenie na nich choćby prymitywnych brukowych jezdni.

Kreśliśmy się z należnym szacunkiem: Wł. Ziaski, Wanda Brzowska, Struzikowski, Lucjan Wyrzykowski, Stanisł.

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## PODPISANIE UKŁADU ANGO-EGIPSKIEGO PO SZESNASTOLET- NIEJ WALCE.

London, 27.8. — Uroczyste podpisany został traktat przyjaźni z Egiptem w sali lokareńskiej Foreign Office. Traktat ten zamyka 16-letni okres utajonego konfliktu nacjonalizmu egipskiego z imperjalizmem angielskim.

## POLICJA NORWESKA CZUWA NAD TROCKIM.

Oslo 27.8. — Szef policji w towarzystwie 8 policjantów udał się do mieszkania 8 Trockiego w Hoenefoss. Nad osobą Trockiego rozciągnięta zostanie ochrona policyjna.

## Prezydenta Azanę MUSZĄ TRZYMAĆ SIŁĄ.

Hendaye, 27.8. — Jeden z oficerów, któremu udało się zbiec z Madrytu i przejść na stronę wojsk powstańczych, stwierdza, że w Madrycie działają niezależnie od siebie trzy „czerezwycząjki”, które na własną rękę dokonują co nocny aresztowań i rozstrzelują. Rząd madrycki nie ma najmniejszego nawet autorytetu i jest całkowicie opany przez komunistyczne związki zawodowe. Prezydent państwa oraz kilku nieulubianych ministrów znajdują się pod stałą strażą czerwonej milicji, istnieje bowiem obawa ich ewentualnego zagranicę. W Madrycie cieszą się wielką popularnością i wpływami komunistami, pochodzący z Niemiec i S. S. R.

## Powstańcy wkraczają DO SAN SEBASTIAN.

Hendaye, 27.8. — Dziś rano oddziały małańskie zajęły przedmieścia San Sebastian. — Na całym froncie przewaga powstańców, jedynie na odcinku Guadarama wojska rządowe posunęły się naprzód.

Dziś od rana trwa bombardowanie Irunu. Wojska rządowe opuściły już domki przy drodze, wiodącej do Irunu i cofają się.

Wskutek bombardowania spłonęło przy granicze miasteczko francuskie.

## SPOTKANIE DRA SCHACHTA Z PREM. BLUMEM.

Paryż. — Bawiący w Paryżu prezydent Banku Rezszy dr. Schacht wziął w środę udział w śniadaniu,

## Obóz rządowy rusza do natarcia.

Mobilizacja nowych sił sanacyjnych. Pod powyższym tytułem „Goniec Warszawski” pisze:

Zbiżamy się do zapowiadanego na jesień wielkiego sezonu politycznego. Płk. Adam Koc — jak twierdzą pogłoski — kończy już pracę nad sformulowaniem programu i ustalenia form organizacyjnych nowego obozu rządowego. W pracy tej radami służy mu wicemarszałek Miedziński i b. minister opieki społecznej p. Jerzy Paciorkowski. Obóz rządowy, który w ostatnich miesiącach zajmował stanowisko raczej obserwacyjne, przejść ma niebawem do natarcia, na podobieństwo rokowań mas społecznych.

Jaki będzie stosunek organizacyjny nowego ugrupowania ludowego, a mianowicie „Kadr Działaczy Chłopskich” (Kadzi-chłop), którego zjazd odbył się w niedziele, trudno w tej chwili ustalić. Programowo — jak twierdzą powszechnie — ugrupowanie to poszło po linii wskazań przyszłego obozu.

W kołach ludowych powstanie „Kadr Działaczy Chłopskich” nie zrobiło „wstrząsającego” wrażenia, a możliwości rozwoju nowej grupy oceniane są bardzo krytycznie.

Działacze o b e c n e „Wyzwolenia” stwierdzają przedewszystkiem, że w zjeździe niedzielnym nie brali wogóle udziału. Był to, ich zdaniem, zjazd wyłącznie działaczy dawnego Stronnictwa Chłopskiego.

Jest rzeczą ciekawą, że w zjeździe brał udział 24-ch b. posłów. Wszyscy oni kandydowali w swych okręgach, w których dawniej byli wybierani, a przy ostatnich wyborach przepadli, z wyjątkiem pos. Tatarczuka. Jest rzeczą wątpliwą, aby ci ludzie, z których wielu tańczyło

wydanem na cześć jego przez gubernatora Banku Francji.

Obok ambasadora niemieckiego wzięli udział w przyjęciu premier Leon Blum, minister Delbos, minister finansów Vincent Aurioi, minister Spinasse, minister handlu Bastid i wicegubernator Banku Francji Guirand.

## BUNT W PÓLNOCCYJ ALBANII.

Paryż. — „Le Matin” zamieszcza telegram z Aten, w którym donosi, że w Albanii północnej wybuchł bunt przeciwko królowi Zogu. Niezwłocznie po wybuchu buntu ogłoszono stan wojenny. Aresztowano kilkunastu oficerów. Dla zapobieżenia wszelkim ewentualnościom zmobilizowano jakoby dwie dywizje. Potwierdzenia, tych pogłosek dotychczas brak.

## DALSZA LIKWIDACJA N. S. D. A. B.

Katowice 27.8. — Likwidacja działalności NSDAB i innych organizacji nielegalnych niemieckich trwa na Śląsku w dalszym ciągu. Obecnie wpadł w ręce władz zbiegły swego czasu po zdekonspirowaniu organizacji wybitniejszy członek tejże Ryszard Maniura z Chorzowa. Odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego w Katowicach został Maniura po przesłuchaniu osadzony w więzieniu. Natomiast drugi również z Chorzowa, którego przynależność do partji została ustalona dopiero w ostatnich czasach, zbiegł przed aresztowaniem do Niemiec.

## ARESZTOWANIE B. DYREKORA SZKOŁY.

Wilno, 27.8. — W związku z dochodzeniem w sprawie nadużyć na terenie Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego, co jak wiadomo, w swoim czasie spowodowało zwolnienie kuratora Szelągowskiego, został aresztowany b. dyr. Państwowej szkoły rzemieślniczej budowlanych, inż. Nowicki. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

stałe z prawa do lewa, zależnie od układu stosunków politycznych, mogli wiele zdziałać na terenie wiejskim i zyskać posłuch mas chłopskich.

Wiele się mówi w kołach politycznych o tem, jakie będą dalsze losy organizacji konserwatywnych. Według ostatnich pogłosek nie będą one wciągnięci do nowego obozu prorządowego, który ma wysunąć bardzo radykalne hasła społeczne.

**OD ADMINISTRACJI.**  
Wszystkich naszych Szanownych prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych uprzejmie prosimy o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni do 1-go WRZESNIA przerwać wysyłkę „Gonia Częstochowskiego”.

**Dr. P. BŁAGOWIDÓW**  
Powrócił  
ULICA N. M. PANNY NR. 41.  
telefon 16 - 36.

**DO WYNAJĘCIA.**  
lukusowe mieszkanie: Potwarz rzuconu na 4 i 2-pokojowe. Posadzki, debowe, woda gorąca ulica Kilińskiego nr. 3.

**5. LAMPOWY**  
radioodbiornik Superheterodyna na prąd lub baterie do sprzedania. Al. Kościuski nr. 28 m. 3. godz. 8 — 10 i 14 — 17.

**KOMFORTOWEGO**  
pokoju poszukuje. Częstochowa-Raków. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Nauczycielka”.

**MIESZKANIE**  
2-pokojowe i 3-pokojowe z wygodami od zaraz do wynajęcia, ulica Śląska nr. 25 m. 4.

**TRZY POKOJE**  
z kuchnią, odnowione, frontowe, 1. piętro do wynajęcia. Al. Wolności nr. 32. 2790.

Ogłaszajcie się w Gońcu.





# O szkołę specjalną w Częstochowie

W ostatnich dziesięcioleciach coraz to częściej zwraca na siebie uwagę lekarzy, nauczycieli i wychowawców fakt, że nie wszystkie dzieci zdolne są sprostać wymaganiom nauki domowej lub szkolnej. Z faktem tym jawniejszej związane jest problemat upośledzenia umysłowego w wieku dziecięcym, a więc sposobów jego rozpoznawania, metod leczenia, wychowywania i nauczania, jak również szeroko zakreślonej akcji profilaktycznej. Dziedzina ta nie jest wszakże terenem zagadnień wyłącznie lekarskich i wychowawczych, ponieważ przejawy upośledzenia umysłowego sprężone są bardzo blisko ze strukturą całkowitą życia społecznego. Wiadomo jest, że niezmiernie szybko tempo rozwoju kultury, nęda, walka o byt, wojny, ruchy społeczne, epidemie i zatrucia przewlekłe prowadzą do procesu wymierania osobników najmniej przygotowanych do życia. Nie wszystkie jednak elementy podlegają temu prawu zagłady. Wielka ilość z nich pozostaje przy życiu najzupełniej nieprzystosowana do niego i staje się dla organizmu społecznego ciałem obcym, zbyt uczynnym i szkodliwym balastem. Takim balastem, takim ciałem obcym jest znaczna liczba dzieci umysłowo upośledzonych, których przypada w Europie przeciętnie jedno na 150 ludzi zdrowych. Dla tej to właśnie ogromnej liczby dzieci najbardziej upośledzonych przez losy myśl twórcza na zachodzie starała się wypracować metody nauczania i wychowania oraz warunki egzystencji, któreby zamiast, jak dawniej, życia pasorzytniczego — umożliwiły im stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Gdyby próbom dotychczasowym udało się doprowadzić choćby połowę dzieci umysłowo upośledzonych do mniej lub więcej ograniczonej zdolności zarobkowania, już wtedy przyniosłyby one nieocenione usługi dla rodziny, gminy i państwa.

W społeczeństwie dobrze zorganizowanym jednostkom takim okazuje się wszelką pomoc, ażeby umożliwić im egzystencję i pracę. W społeczeństwach, stojących na niskim stopniu kultury i źle zorganizowanych, jednostki te wyżej wymieniane wymierają powoli, dzieląc się na chore, wywołując z niedostatku i długotrwałego pobytu w więzieniu. Jednostki te czeka tylko jedno: głód i chłód; słabsze giną bez oporu i protestu, mocniejsze protestują: kradną, grabią, podpalają, a nawet zabijają, aby zdobyć pieniądze, chleb i łachmany. Ci ostatni zwykle nie rozumieją, dlaczego ich trzymają w więzieniu, przecież i oni mają prawo do życia, też potrzebują jeść i okryć się jako tako. W większości wypadków jednostki upośledzone umysłowo wpadają w konflikt z prawem pod wpływem wyrażonych przestępstw. Całe zastępy młodzieży upośledzonej umysłowo można wychować na pożytecznych członków społeczeństwa, przez umieszczenie jej w odpowiednich zakładach czy też w szkołach specjalnych.

Racjonalna opieka nad dzieckiem anormalnym jest zdobyczą czasów stosunkowo niedawnych, gdyż dopiero ostatnie dziesięciolecie opracowały techniki i metody oddziaływania na dzieci niernormalne. Całokształt metod tych składa się na nowoczesną wiedzę praktyczną, która nosi nazwę pedagogiki leczniczej.

Calkowita pedagogika lecznicza ogranicza trzy odrębne dziedziny. Jedną z nich zajmują się defektami zmysłów najważniejszych dla życia ludzkiego: jest to wychowanie i kształcenie dzieci głuchoniemych i ociemniałych. Druga dziedzina zajmuje się specjalnie utornociami fizycznymi, a więc dziećmi dotkniętymi rozmaitemi postaciami kalectwa. Wreszcie dziedzina trzecia — najobszerniejsza ze wszystkich — zajmuje się zaburzeniami psychicznymi dziecka, w pierwszej zaś linii — defektami inteligencji.

Nas może najbardziej interesuje dziedzina trzecia, gdyż Częstochowa na 17 tysięcy dzieci szkolnych posiada około 450 dzieci umysłowo upośledzonych, z czego zaledwie 162 uczęszcza do oddziałów specjalnych, a reszta nadal pozostaje w szkole normalnej, utrudniającej w wysokiej mierze w realizacji programu nauczania i wychowania.

Dzieci te są balastem w szkole normalnej, gdyż nie czynią prawie żadnych postępów, zajmują miejsca normalnym

dzieciom i przeszkadzają w lekcjach z braku zainteresowań. Ta kategoria dzieci najwyższej kończy 4 klasy i wychodzi w świat nieprzygotowana do życia, stając się ciężarem społeczeństwa. Szkoła powszechna niema możliwości zatrudzenia się o dzieci upośledzone, gdyż w pierwszym rzędzie musi troszczyć się o dzieci normalne, których liczba w klasie dochodzi do 60. Zadaniem szkoły specjalnej jest: 1) wyeliminowanie ze szkół normalnych dzieci, posiadających floraz inteligencji od 30 do 70, 2) danie im odpowiedniego wykształcenia w zakresie 6 klas specjalnych, 3) przygotowanie dziecka do odpowiedniego zawodu. Do chwili obecnej nie jest prawie uregulowana sprawa przygotowania dziecka do zawodu i niewiadomo kto ma ponosić koszt z tym związane. W niektórych miastach, gdzie jest właściwe i rozumne pochodzenie do tej sprawy, wydatki związane z 3-letnim przygotowaniem do zawodu pokrywają samorządy miast lub też w połowie państwo w połowie samorząd.

Ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. z dn. 17 maja 1932 r. Nr. 38, poz. 389) przewiduje w art. 13 zakłady i szkoły powo-

zeczne, względnie oddziały specjalne, co należy powiatać z wielkim uznaniem, gdyż do chwili wejścia wspomnianej ustawy sprawa ta nie była faktycznie uregulowana.

Częstochowa przystąpiła do organizowania I oddz. specjalnego w styczniu 1930 r. dzięki usilnym staraniom Inspektora Szkolnego, Rady Szkolnej Miejskiej i Magistratu. W przyszłym roku szkolnym będzie III oddz. czyli pełna szkoła specjalna. Do szkoły uczęszczają dzieci przeważnie rodziców bardzo biednych. Ludzie zamożniejsi dają swoje dzieci do zakładów zamkniętych w Rybniku, Świeciu i innych. W zakładach zamkniętych kosztuje tylko utrzymanie do 80 zł. — nauka bezpłatnie.

Aby pomieścić wszystkie dzieci w szkole specjalnej, należałoby otworzyć 10 nowych oddziałów, licząc do każdego po 28. Ze względu na duże odległości oddziały specjalne konieczne są na Ostatnim Groszu (wspólnie z Rakowem) i na Stradomiu.

Obecnie dzieci przychodzą z przedmieść do szkoły na ulicy Narutowicza, co odbija się ujemnie na pracy tych wychowanków w szkole.

W tych krótkich zdaniach chcielibyśmy rzucić pewne światło na potrzebę istnienia szkoły specjalnej w Częstochowie oraz poinformowania szerszej opinii naszego miasta o istnieniu tak ważnej placówki.

Jan Żegadło, kier. szkoły.

## Uczmy się nowej pisowni

### ZMIANY W PISOWNI POLSKIEJ, KTO RE WCHODZĄ W ŻYCIE OD 1 WRZEŚNIA B. R.

Dużem uproszczeniem jest w nowej pisowni ujednoczenie końcówek -ym i -im, -ymi i -imi. Niejednokrotnie zastanawiać się trzeba było dotychczas nad tem, czy pisać: temi dziećmi, czy tymi dziećmi, albo dzielnymi ludźmi, czy dzielnymi ludźmi.

Nowa pisownia kładzie kres tym wątpliwościom i to jest bodajże najcenniejszą zmianą.

W myśl nowych zasad, pisowni w narzędniku (6-ty przypadek, odpowiada na pytanie: kim czym się wyręczam?) oraz miejscownika (7-my przypadek, odpowiada na pytanie: o kim — o czym mówię?) liczby pojedynczej, oraz w narzędniku liczby mnogiej w przymiotnikach i zaimkach nie odróżnia się rodzajów:

o tym dobrym chłopcem, o tym dobrym chłopcu,

o tym złym dzieckiem, o tym złym dziecku,

o swoim szerokim kapeluszem, w swoim szerokim kapeluszu,

o jakim skielkiem?

o takim samym skielkiem, czym się wyręczasz?

o tym gorzej, że się zgadzają z tymi matkami.

o swoimi koleżankami, takimi samymi szablami. Te same końcówki mają rzeczowniki, odmieniające się przymiotnikowo, np.: czesne, czesnego, czesnym, w czesnym, mostowe, mostowego, mostowym, w mostowych.

Tak więc brzmi zasada, że w 6-tych i 7-tych przypadkach piszemy -ym i -im, -ymi i -imi.

Od tej zasady są jednak wyjątki. — Wyjątki te są następujące:

a) zniechęciałoby przyszłowi: potem, przedtem, wtem, zatem.

Należy tu jednak dla uniknięcia omyłek zwrócić uwagę, że pisze się: „Po tym skandalu nie przyjdę więcej”, lecz „Potem możesz robić co chcesz”.

b) nazwy miejscowe rodzaju nijakiego, zakończone na „e”.  
Np. „Byłem w Zakopanem”, lub „W Nowem nad Wisłą jest ładnie”.

Jeśli jednak nazwa miejscowości składa się z dwu słów, pierwszym pierwsze jest przymiotnikiem — to stosuje się nową pisownię.  
Np. W Czarnym Błocie, w Starym Mieście, w Morzu Czerwonym.

c) nazwiska, zakończone na „e”. Będziemy więc nadal pisali po staremu: „Słyszawszy coś o panu Krauzem?”.

Dla dokładnego utrwalenia zasad nowej pisowni i przyzwyczajenia oka do jej widoku w druku, poniżej zamieszczamy krótkie dyktando, w którymbrane zostały wyrazy z zastosowaniem nowej pisowni:

„Maria i Marian żyli w harmonii i zgodzie. Na Olimpiadzie światnym zwycię-

zeczne, względnie oddziały specjalne, co należy powiatać z wielkim uznaniem, gdyż do chwili wejścia wspomnianej ustawy sprawa ta nie była faktycznie uregulowana.

Częstochowa przystąpiła do organizowania I oddz. specjalnego w styczniu 1930 r. dzięki usilnym staraniom Inspektora Szkolnego, Rady Szkolnej Miejskiej i Magistratu. W przyszłym roku szkolnym będzie III oddz. czyli pełna szkoła specjalna. Do szkoły uczęszczają dzieci przeważnie rodziców bardzo biednych. Ludzie zamożniejsi dają swoje dzieci do zakładów zamkniętych w Rybniku, Świeciu i innych. W zakładach zamkniętych kosztuje tylko utrzymanie do 80 zł. — nauka bezpłatnie.

Aby pomieścić wszystkie dzieci w szkole specjalnej, należałoby otworzyć 10 nowych oddziałów, licząc do każdego po 28. Ze względu na duże odległości oddziały specjalne konieczne są na Ostatnim Groszu (wspólnie z Rakowem) i na Stradomiu.

Obecnie dzieci przychodzą z przedmieść do szkoły na ulicy Narutowicza, co odbija się ujemnie na pracy tych wychowanków w szkole.

W tych krótkich zdaniach chcielibyśmy rzucić pewne światło na potrzebę istnienia szkoły specjalnej w Częstochowie oraz poinformowania szerszej opinii naszego miasta o istnieniu tak ważnej placówki.

Jan Żegadło, kier. szkoły.

## Uczmy się nowej pisowni

### ZMIANY W PISOWNI POLSKIEJ, KTO RE WCHODZĄ W ŻYCIE OD 1 WRZEŚNIA B. R.

Stawem poszczycić się mogły zawodniczki z Holandii. Zawodniczki z Azji były lepsze, niż z Australii. Książd studiował historię religii w seminarium duchownym. Czy w Hiszpanii zmartwychwstał monarchia? Nie znoszę arii operowych. Niemcy odnieśli w Berlinie tryumf. Zdrowaś Maryjo! Zbierajcie na uzbrojenie armii. Pójdź z tym dzieckiem do komunii. Co zrobić z tymi szalonymi dziewczynkami. Dziś w teatrze premiera. Diabeł Boruta. Adjukt kolejowy. Premier Składkowski. Rozmawiam z mądrymi kobietami.

Oto krótkie dyktando z dowolnie zebranych zdań, w których występują wyrazy, napisane w myśl zasad nowej pisowni.

Ci, których ta pisownia wkrótce zacznie obowiązywać, winni podobne dyktando przerabiać sami, budując na nowopoznanych zasadach całe zdania, gdyż tylko wówczas zasady te najlepiej się utrwalają.

Nowa pisownia wprowadza pewne zmiany w pisanii łącznym lub rozdzielnym grup wyrazowych.

Otóż w myśl obecnie wchodzących w życie zasad łącznie będziemy pisali:

a) przyimki złożone z samych przyimków, np.: ponad, wpośród, poprzez, pomiędzy, spomiędzy, pomimo, spod, sponad, spoza, przed, za, za;

b) przyimki złożone z przyimka i członów: bok, czas, około, koła, miast, wewnątrz, np.: obok, podczas, około, dookoła, naokoło, wokół, wokoło, zamiast, wewnątrz i zewnątrz;

c) przyimki: wbrew i wskutek.

Inne przyimki pisze się osobno, np. na skutek, przy pomocy, z powodu, na zewnątrz, z zewnątrz.

Przyimki bez, nade, ode, podę, przede, we, ze pisze się osobno, np. bez mnie, ode mnie, nade dniem, podę drzwiami, nade wszystko, przede wszystkim, spode iha.

Te przyimki, które wymieniliśmy powyżej, w wypadku występowania z „ni” piszemy razem, np. przede, weń (w niego, przez niego). C. d. n.

## Z dziedziny mody

### Jesienne okrycia.

Sierpień zrobił nam duży zawód. Jeżeli we dnie wystarczy nam lekki płaszczik lub kostium, to dookreśla chłody, jakie przyniosą wieczory, zmuszają do pomyślenia o solidniejszym okryciu. Moda dotrzymuje kroku kapryśnej aurze: na ostatnich pokazach demonstrowano bardzo liczne okrycia z futer demi i sezonowych. Narazie są to przeważnie żakietki przeznaczone na wczesną jesień. To też już niedługo zapewne urzymy nasze panie w lekkich futerkach. Czeska nas jednak trudny wybór; fasony jesiennych żakietek są tak różnorodne, iż rzeczywiście należy

się trochę pobieżnie, by dobrać odpowiedni fason. Ma to jednak tę dobrą stronę, że każda z pań będzie mogła wybrać okrycie według swego gustu i stosowne do swej figury i może wreszcie nadchodząca jesień uczyni wyłom w dotychczasowej mundurowej modzie.

A więc nosić będziemy zarówno krótkie luźne żakietki, jak bolerka i najnowszsze tuniki, wcięte mocno w pasie i opadające w lekkich faldach. Czy wybrać więc krótki żakietek z popielatych brzojszawców, ciasto opięty w talji, poniżej zaś rozszerzający się na wzór tuniki, czy też bolerka z agneau rase z krótkimi szerokimi rękawami, albo też tunikę z ciemnych karakulów astrachańskich. Wybitnie elegancki jest luźny żakietek uszyty z pasów ze srebrnych lisów; mimo że ma on tendencję do poszerzania, ślicznie wygląda na ciasto opiętą na biodrach spódnice.

Modne są także żakietki z futer o długim włosie; futra te są obecnie preparowane zupełnie innym systemem. Oryginalne połączenie tworzy np. skunks i filc. Do żakieteków ze skunksa czy z lisów nosi się eleganckie kapelusiki z filcu. Pomysłowy żakiet z rdzawo-brunatnych oposów uzupełnia mały kapelusik z czarnego filcu.

Okrycia jesienne przystajemy suto futrem; najefekowniejże przybranie to trzy srebrny lis. Bardzo elegancki jest czarny płaszcz przybrany srebrnym litem, który tworzy jednostronne obramowanie palto od szyi przez całą długość. Na wczesną jesień nadają się jednak bardziej płaskie futerka.

W dobrym tonie jest płaszcz z czarnej wełny, przyciem górne części rękawów i kłapy uszyte są z ciemnych brzojszawców. Dzięki przybraniu z futra rękawy na bierają modnej poszerzonej kłapy. Granatowy płaszcz wełniany uszyty jest w ten sposób, iż kamizelka i rękawy zrobione są z popielatego agneau rase. Całość uzupełnia kapizson z tegoż futra. Wymienić należy jeszcze okrycie z czarnej wełny uszyte w formie tuniki. Od talji płaszcz na szyty jest wąskimi pasami z czarnych „arakulów”.

Panie, którym budżet nie pozwala na kupno futra, zainteresuje zapewne bardzo pomysłowy komplet jesienny ze skóry renifera. Ażakietki, sięgające jednak niżej bioder, żakiet z renifera w dowolnym kolorze (czarny, brzojszawy, zielony, beże i t. d.) z czterema naszytymi kieszeniami, zapięty na guziki obciążone także reniferem. Wszystkie szwy są widoczne, sztye jasniejszymi trochę niemi. Żakiet posiadać wian charakter wybitnie sportowy. Do tego gładka wełniana spódnica w stowarym kolorze, pulawer czy sportowa bluzka. Całość uzupełnia pasek do spódniczki, obuwie, rękawiczki i torebka ze skóry w odpowiednim kolorze, przyciem szczegółów to posiadają prostą linię, ścięgi na rękawiczkach czy torebce — podobnie jak na żakietku — widoczne sztye niemi w jasniejszym odcieniu.

Skóra renifera jest bardzo mocna i przy pewnej dozie pomysłowości można po odpowiednich przerobkach żakiet z reniferów nosić przez parę sezonów. A później zawsze jeszcze pozostanie jakiś mniej zniszczony kawałek skóry na torebkę, pantofle czy rękawiczki, albo też na podróże poduszeczki. Pole do pomysłowy dla naszych pań duże i jednorazowy większy wydatek z pewnością się oplaci.

Panila.

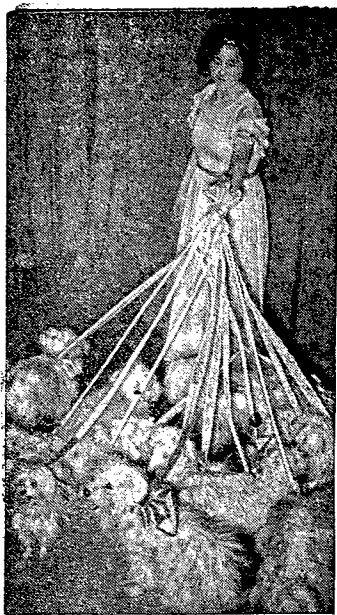
## Aresztowanie sportowców

### ROBOTNICZYCH W GDANSKU.

Gdańsk. — Policja polityczna aresztowała 12-tu sportowców socjalistycznych, którzy w tych dniach bawili w Danii, rozgrywając tam kilka spotkań turnusowych z drużynami duńskimi. Aresztowanym za rzucania się według doniesień „Daniger Morgenzeitung”, rzekome uprawianie antyhitlerowskiej propagandy w Danii, co miało wynikać ze sprawozdania socjalistycznych dzienników duńskich.

Zaczynając wypadka, że wśród aresztowanych sportowców socjalistycznych, którzy bawili w Danii, znajduje się kilka osób osadzonych przez władze gdańskie w areszcie ochronnym, lub skazanych przez gdańskie sądy za działalność polityczną. Prawdopodobnie ludzie ci powędzieli swym kolegom duńskim o tych represjach władz gdańskich.

Policja gdańska nadała w związku z tem charakter polityczny tej sprawie i zabroniła urzędowania w końcu b. m. wielkiej imprezy robotniczych gdańskich związków sportowych



Z wystawy psów. Oto grupa pięknie wyhodowanych psów na wystawie berlińskiej.

## Ze świata

**(X) Droga wodna o długości 250 km.**  
Szwedzkie Towarzystwo Turystyczne od dłuższego czasu prowadzi prace nad w przystępniem miłośnikom natury piękny leczy trudno dostępnych lub oddległych okolic kraju. Wybudowanie licznych domów wypoczynkowych, przeprowadzenie szeregu dróg górskich, zorganizowanie sportów zimowych i wodnych na rozległych jeziorach i rzekach — to zaledwie część prac dokonanych przez ruchliwe Towarzystwo.

W ostatnich czasach po rocznej uciążliwej pracy Towarzystwo dokonało otwarcia drogi wodnej, prowadzącej od słynnego wodospadu Porjus w Laplandji poprzez system rzek i jezior do brzegów Atlantyku. Oddległość ta wynosi przeszło 250 km. przyczem drogi lądowej jest zaledwie 40 km. Nowa tura udostępnią wspaniałe widoki na jeziora, rzeki, doliny, potężne grzbiety górskie i wodospady.

**Znaczyć należy,** że odległa i malownicza Laplandja jest ulubionym ośrodkiem turystycznym i najchętniej odwiedzana jest przez cudzoziemców. Najlichniej zwiedzą ją Anglicy, Amerykanie i Duńczycy, można tam jednak spotkać także i Chińczyków, którzy są jej wielkimi entuzjastami.

### Żydzi opanowują czeskie Zakarpacie.

Ostatnio dokonane zapisy do szkół wykazały, iż największą ilość uczniów w czeskich szkołach na Zakarpaciu stanowią Żydzi (!). Również handel na Zakarpaciu znajduje się całkowicie w rękach żydowskich. To samo da się powiedzieć o wolnych zawodach. Objawami temi żywo zainteresowana jest tamtejsza ukraińska mniejszość narodowa. To też w ostatnim numerze „Ukraińskiego Słowa” wychodzącego w Użhorodzie czytamy: „Żydzi na Zakarpackiej Rusi zdobyli mocną podstawę egzystencji przez opanowanie handlu, w szczególności zdobyli monopol na sprzedaż napojów alkoholowych. Lichwa i alkoholizm spowodowały, że ukraińska ludność Zakarpacia podpadła moralnie, materialnie a nawet fizycznie.” Sytuacja ta staje się, jak donosi „Echo”, coraz bardziej napięta, że dochodzi nawet w niektórych miejscowościach do demonstracji Ukraińców przeciwko ludności żydowskiej.

**(X) Mickey Mouse zmienia swój „genre”.** Jedna z najpopularniejszych gwiazd filmowych, wesoła i bezpretensjonalna Mickey Mouse, za którą przepadają bywalcy

Gdzie rozegrają się XII-e Igrzyska Olimpijskie.

Zdaje namże przedstawia plastyczny model stadionu olimpijskiego w Tokio, na którym, jak wiadomo zgodnie z decyzją Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbędzie się Igrzyska XII-ei Olimpiady. Mimo, że Igrzyska zostały wyznaczone na rok 1940, już dzisiaj świat sportowy łączy się z tym w sprawie gorącego oczekiwania. Do tej psychozy przyłącza się ocalałe społeczeństwo Japońskie, które głośno i publicznie manifestuje na rzecz tokijskich Igrzysk Olimpijskich.

## PAMIĄTKI pierwszego plenarnego Synodu Biskupów Kat.

do nabycia  
w Księgarni i Sklepie „Gońca”.

wszystkich kin świata, zmienia swój „genre”. Wesoła myszka ma w przyszłym sezonie przekształcić się w tragiczną, przechodząc narazie — jakby na próbę — od roli lekkich do poważnych. Ta zmiana charakteru Miskiey łączy się z tem, iż „duchowój jej ojciec”, Walt Disney, rozpoczyna produkcję filmów długometrażowych, w których Mickey wystąpi, jako główna „star”. Filmy te nadal pozostaną krajną fantazją i baśnią. Od miesięcy już trwają przygotowania do nowych tego rodzaju filmów, które wymagają niezwykle mierzonych prób technicznych.

### Międzynarodowy zjazd lekarzy w Szwecji

Na początku września r. b. odbędzie się w Szwecji międzynarodowy zjazd przedstawicieli świata lekarskiego, w którym weźmie udział około 300 lekarzy. Przedmiotem obrad będzie zagadnienie zwalczania reumatyzmu. Protokolat nad zjazdem objął następca tronu szwedzkiego.

Otwarcie zjazdu odbędzie się w Sztokholmie, poczem po kilku dniach obrady przeniesione będą do słynnego miasta uniwersyteckiego Lund, gdzie nastąpi zamknięcie konferencji. Organizatorzy

zjazdu chcą poznać lekarzy z najnowocześniejszymi zdobyciami medycynymi w dziedzinie zwalczania reumatyzmu, jakie posiadają kliniki stołecznej Szwecji, a także z demonstracją stacji dla zwalczania chorób stawów, istniejąca przy uniwersytecie w Lund. Oddział ten od dawna już posiada sławę światową, a wzorowe jego urządzenia są od dłuższego czasu przedmiotem zainteresowania świata lekarskiego.

Po zamknięciu zjazdu lekarze zwiedzą najciekawsze miejscowości Szwecji, m. in. stare hanzeatyckie miasto Wisby, piękne krajobrazy Dalecarji, oraz główną prowincję Jemlandu z jej malowniczymi pagórkami, jeziorami i wodospadami.

**(X) Drzewa, które gwizdają i żarzą się.**  
Wypsa znana z bogactwa i oryginalności swej flory jest Jamaika. Rośnie tam szereg osobliwych roślin, które stanowią przedmiot zdumienia turystów. Ostatnio botanicy odkryli na terenie Jamajki drzewo „gwizdające”. Drzewo to wydaje lekkie dźwięki, podobny do głosu ptaka, kiedy najłżejszy wiaterek mnisznie jego gałęzie. Ponadto w czasie ciemnych nocy widoczne są zdaleka czarodziejskie drzewa żarzące się, których kora posiada właściwość fosforujúące. Na Jamajce rośnie również drzewo zwane „drzewem masłowem” gdyż żywica jego bardzo podobna jest do masła. Najsmakowniej jednak drzewem Jamajki jest „drzewo krwawicę”, którego sok ma ciemno czerwone zabarwienie i które otaczane jest przez tubylców specjalnym kultem, ponieważ według legendy drzewo to „krwawi” w niektóre dni roku.

Miłość.

— Nie był się pani, gdy małżonek odbywa tak lekkie podróże autem?  
— O nie, ubezpieczył się na dużą sumę.  
— Rozwój techniczny.  
— Sędzia do oskarżonego: — Co, w tak poważnym wieku kradnie pan jeszcze samochody?  
— Oskarżony: — Panie sędzio, w mojej młodości jeszcze samochodów nie było.

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 28 SIERPNIA.  
630 Audycja poranna. 1223 Koncert z udziałem Fritza Kreislera (płyty). 1600 „Głosy przyrody” — koncert. 1645 Reportaż z Połesia: „Gośpodarka rybna”. 1700 Koncert solistów. 1900 Władza i męstwo kłomowych. 2100 Koncert symfoniczny. 2215 Muzyka tańcowa.

Mieliśmy po świecie sławę skrzydlatej husarii — miejmy niezwyciężoną husarię powietrzną — popierajmy L. O. P. P.

KS. PILLA.

## Mali męczennicy

POWIEŚĆ.

Tomaczenie z włoskiego Marii Fornaszkiej.

I zaśmiała się jeszcze głośniej, niż przedtem. W tej chwili przy żelaznych drzwiach huknął wystrzał rewolwerowy.

### ROZDZIAŁ XXVII.

#### Nocna walka.

Arnotowi nie udało się utrzymać na nogach. Zrobivszy kilka kroków w stronę wyjścia z sali jadalnej, zatacził się i runął, gwałt długi na podłogę. Podniesiono go i ułożono na kanapie.

Tymczasem członkowie „Czarnej ręki” pod wodzą „Żelaznego Iba”, młodzieńca o barczystych ramionach, udali się w milczeniu z bronią w rękę w stronę żelaznego ogrodzenia, które graniczyło z laskiem „Czarne-go ąra”.

Violetta pospiesznie zaprowadziła dzieci w ciemny korytarz, gdyż obawiała się, aby nie zostały zmiażdżone przez biegnących ołbrzymów, którzy teraz zapomnieli zupełnie o małych wieźniach.

Stamtąd Flora mogła obserwować bandytów. Widząc strach na ich twarzach, domyśliła się, że coś okropnego musiało się zdarzyć w ciągu tej nocy, która zdawała się nie mieć końca.

— Co oznaczał tamten strzał? — spytała Violetta. — Lecz dziewczyna nie umiała na to pytanie odpowiedzieć.

Tymczasem w przyległym korytarzu zadudniły podkute buty odchodzących bandytów; gdy przechodzili, dzikie zwierzęta zaczęły ryczeć.

— Poczekajcie na mnie chwilę! — rzekła Violetta do dzieci. — Zaraz wracam...

I wyszła do sali jadalnej, oświetlonej świecnikami. Nic się nie poruszyło.

Ze swego miejsca Flora mogła śledzić kroki nowej znajomej. Zobaczyła, że Violetta zbliżyła się do kanapy, na której leżał Arnot.

Wyteżyła słuch:

— A tych dwoje? — pytała Violetta kapitana.

— Do diabła z niemi!

— Gdybyście, kapitanie, zaufali mi, wzięłabym na siebie pilnowanie ich.

— Dobra, rób, co chcesz, byle tylko nie uciekli!

Jutro pogadamy jeszcze o tem.

I odwrócił się na drugi bok. Osiągnąwszy, co chciała, Violetta powróciła do swych pupilków i powiedziała:

— Cieszcie się! Jesteście pod moją opieką...

— Flora aż zadrżała z radości.

— Słyszałam wszystko — odparła — i niczego się już nie obawiam... Gdzie teraz pójdziemy?

— Czyście już jedli?

— Nie, lecz co do mnie, wolałabym raczej iść spać.

— Nie mogę się utrzymać na nogach — dodał Eljusz — i głowa mnie pali.

— Zrobimy więc i jedno i drugie — zadecydowała Violetta. — Chodźcie ze mną!

Weszli w górę dwa piętra niekończącymi się schodami; Violetta oświetlała drogę słętą latarką. Nagle huknęły nazewnątrz liczne strzały rewolwerowe.

— Co się stało? — krzyknęły jednocześnie dzieci, zatrzymując się.

— Zapewne nocna walka — odpowiedziała Violetta. — Zdaje mi się, że tam koło ogrodzenia dzieje się w tej chwili coś bardzo ważnego.

Weszli jeszcze schodami pół piętra w górę, Violetta postawiła latarkę na podłożu i otworzyła ukryte drzwiczki, wychodzące na biegnący dołem korytarz.

Bandyci skupili się pod ścianą: tylko jedna pochodnia rzucała niepewne światło.

O kilka kroków od nich, przy ogrodzeniu, stał „Żelazny Iba” z palcem na cynglu karabina i wołał:

— Kto tam, kto idzie!

— Prędzej... na pomoc... nie mamy już naboji; — odparł dobrze znany głos.

— Co tam się dzieje nazewnątrz?

— Policja na nas naciera!

— Przekleństwo! — ryknął „Żelazny Iba”. — Nie ma więc czasu do stracenia!

Główna kanonada przerwała jego słowa.

Wszyscy skoczyli na równe nogi.

— Zgaście pochodnię — rozkazał „Żelazny Iba” i, uchyliwszy ostrożnie drzwi, wyszedł nazewnątrz. Przy oświetlonych księżycem drzwiach skupili się jego żołdacy.

— A więc nie omyliłam się... — zauważyła Violetta.

Flora nie śmiała się poruszyć ze strachu, a Eljusz poczuł dreszcz trwogi.

Zgiełk był taki, jakgdyby nadchodził koniec świata.

Nagle weszło dwóch bandytów, niosąc jakiegos człowieka z zakneblowanymi ustami.

— To doktor Gemmon! — zawałota Flora ujrzaw-

szy go.

— Znasz go? — zapytała Violetta.

— Ale skąd się tutaj wziął? — wzmieszał się Eljusz.

— Kto to może wiedzieć?... Zrobili z nim dokładnie to samo, co z wami; zwykła metoda tych łotrów!

— A więc i ty nienawidzisz mieszkańców tego zamku?

— A czy mogłabym ich kochać?

Przez chwilę nadśluchiwali, potem Flora zaproponowała:

— Zejdźmy na spotkanie doktorowi.

— Tak, tak, zejźmy zaraz — poparł ją Eljusz.

— To byłoby bardzo nieostrożne, moi drodzy! Kto wie, co się teraz może dzieć tam na dole.

— A więc chodźmy spać — prosił niewidomy. — Umieram ze snu i zdaje mi się, że mam gorączkę...

Violetta dotknęła mu pulsu i ziała i, wzięwszy go w ramiona, zaniosła do małego pokoiku.

Flora szła za nią w milczeniu.

— Teraz możesz nareszcie położyć się do łóżeczka i włożyć suchą bieliznę — powiedziała Violetta, zaczynając zbierać chłopczyka.

— I ja również jestem zupełnie przemoczona — odezwała się Flora.

— Chwilkę cierpliwości, o tobie także pomyślałam.

I zaprowadziła ją do przyległej izby, gdzie podała jej szlafrok, mówiąc:

— Wióz go narazie; jest wprawdzie trochę za długi na ciebie, ale zato suchy i przynajmniej na tę jedną noc przysyca ci się... Zostawiam ci samą, gdybyś chciała patrzeć jeszcze na walkę, to musisz się spieszyć.

I wyszła z pokoju.

Gdy tylko Flora skończyła przebierać się, Violetta wstąpiła po nią.

— A Eljusz? — spytała dziewczynka.

— Niech lepiej odpoczywa, zostawmy go! I takby biedaczek nic nie widział.

Weszli na górę kręconymi schodami. Przez strzelnicę widać było wszystko, co się działo na skrajnym lasu.

Księżyc jasno świecił i w jego blasku głązy i złomy kwarcytowe rozrzucone tu, to tam, błyszczące jak brylanty, rzucając jednocześnie ostre cienie na wilgotną ziemię. Lecz walka toczyła się w głębi lasu.

— Daj Boże, aby policja unieszkodliwiła ich wszystkich — westchnęła Violetta, składając mimowolnie ręce.

— Wówczas mogliśmy uciec natychmiast, prawda?

c. d. n.